



BRZOZOWSKA

Gazeta Powiatowa

ISSN 1642-8420

Nr 9/96

Październik 2011

numer bezpłatny

.: BRZOZÓW . DOMARADZ . DYDNIA . HACZÓW . JASIENICA R. . NOZDRZEC .:



19 października 2011 r.
DZIEŃ PATRONA
POWIATU BRZOZOWSKIEGO



Absolwenci Zespołu Szkół Ekonomicznych w Brzozowie podczas obchodów jubileuszu



Msza święta

Przemarsz ulicami miasta



Poświęcenie pamiątkowej tablicy z okazji 50-lecia szkoły

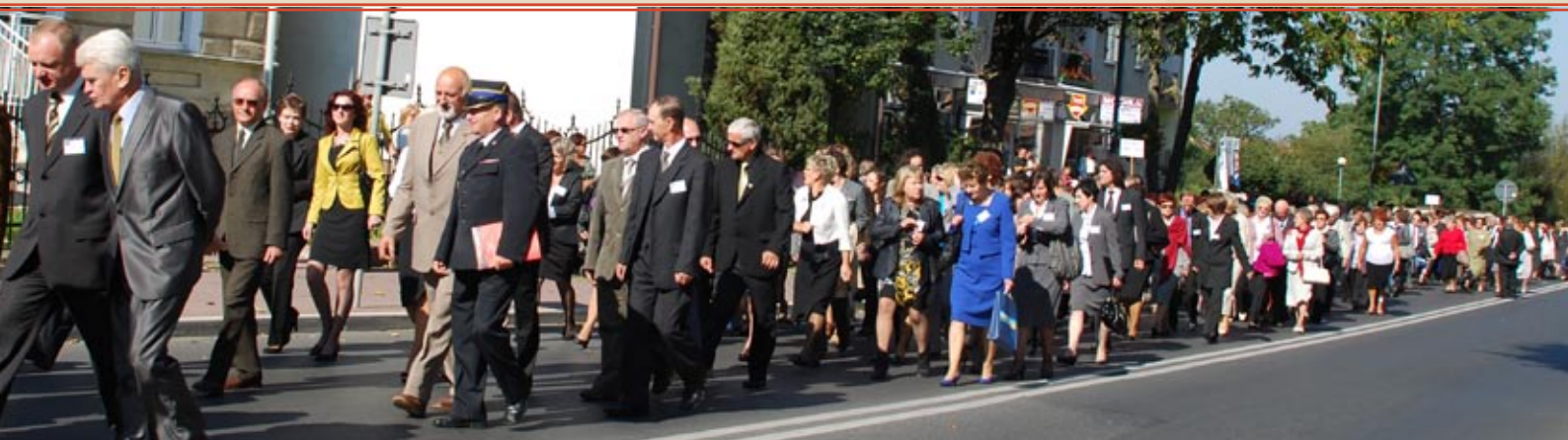
Podziękowania dla pierwszego dyrektora szkoły Stefana Antonia



Uroczysta akademія

Starosta Brzozowski Z. Błaż

Czesława Sawicka przyjmuje kwiaty od absolwentów





Jubileusz 50-lecia Zespołu Szkół Ekonomicznych im. Komisji Edukacji Narodowej w Brzozowie

Powrót do przeszłości

Absolwenci brzozowskiego „Ekonomika” świętowali 1 października br. 50-lecie szkoły, z której startowali w dorosłość. Stare, dobre czasy wspominali do białego rana. Najpierw na oficjalnym spotkaniu z udziałem władz samorządowych na czele ze Starostą Brzozowskim - Zygmuntem Błażem, Wicestarostą - Januszem Dragułą, Sekretarz Powiatu – Ewą Tabisz, Skarbnikiem Powiatu – Martą Częczek (absolwentką ZSE), Przewodniczącym Rady Powiatu Brzozowskiego – Henrykiem Kozikiem, a później na całonocnym balu.

Historia jednoznacznie potwierdza, że utworzenie Zespołu Szkół Ekonomicznych skutecznie wypełniło edukacyjną lukę w Brzozowie po likwidacji Liceum Pedagogicznego na początku lat 60-tych. Zapewniło młodzieży z powiatu brzozowskiego ciekawe i praktyczne kierunki kształcenia, dostarczyło na rynek pracy oczekiwanych, profesjonalnych ekonomistów.



W numerze:

Powrót do przeszłości.....	s. 3
XII Sesja Rady Powiatu Brzozowskiego.....	s. 5
Wybrano nowy zarząd.....	s. 6
Nauczyciele docenieni.....	s. 7
Efektywna edukacja.....	s. 8
Nasz cel - profilaktyka.....	s. 8
Sesje Rad Gmin.....	s. 9
Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna.....	s. 10
Komenda Powiatowa Policji.....	s. 11
Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej... ..	s. 12
Powiatowy Urząd Pracy.....	s. 13
Dziecko z cukrzycą.....	s. 14
XV Wojewódzki Rajd Szkół Ponadgimnazjalnych....	s. 15
Intronizacja relikwii bł. Jana Pawła II.....	s. 16
650 lat Dydni i Temeszowa.....	s. 17
„Ziemia Dydyńska - kraina Sanem przepasana”.....	s. 17
ISO dla Urzędu Gminy w Dydni.....	s. 18
Od pół wieku razem.....	s. 18
Sprostac wielkim ideałom.....	s. 19
Wiekowy jubileusz jasienickiej szkoły.....	s. 22
Trzeci Orlik w Gminie Nozdrzec.....	s. 24
Aby lepiej chronić mieszkańców.....	s. 25
Wspomnień czar.....	s. 26
Zabezpieczono kładkę.....	s. 27
Aktywizują lokalną społeczność.....	s. 27
Nowi dyrektorzy w placówkach oświatowych.....	s. 28
Pożegnały lato.....	s. 28
„Stacja jesień”.....	s. 29
Pamięć nie dała się zgładzić.....	s. 30
Korczyzna zajęta przez Żubryda.....	s. 31
Odnaka Honorowego Krzyża im. Księcia	
A. Sapiehy dla Edwarda Mroza z Trześniowa.....	s. 32
Jesienna melancholia.....	s. 34
Z dziejów powiedzeń i nazw.....	s. 35
III Edycja PLPNH o Puchar Starosty Brzozowskiego..	s. 36
Biegowe ostatki.....	s. 36
Inauguracja w hali.....	s. 36
Tadeusz Krotos.....	s. 37
Terminarz Kina „Sokół”.....	s. 37
Horoskop i krzyżówka.....	s. 38

- Wszystko zaczęło się w 1961 roku. Z najwyższym szacunkiem pragnę przypomnieć zasługi niezwykle aktywnego, zdolnego organizacyjnie człowieka, który tworzył mocne podstawy dla rozwoju i sukcesów szkoły, mimo skromnej bazy materialnej i lokalowej. Mam na myśli pierwszego dyrektora, Stefana Antonia. Czujemy się zaszczytni, że zechciał Pan uczestniczyć w jubileuszowych uroczystościach. Proszę przyjąć wyrazy uznania i podziękowania – przypomnieli początki działalności szkoły Dyrektor Jerzy Olearczyk.

Do tej pory szkolne mury opuściło 6700 absolwentów, zaopatrzonych w wiedzę niezbędną do kontynuowania nauki na studiach wyższych, a następnie do jej wykorzystania w pracy

na odpowiedzialnych stanowiskach samorządowych, czy biznesowych. Wśród wychowanków szkoły są znane i cenione na naszym terenie osoby, między innymi prowadzące duże firmy i zatrudniające w nich mieszkańców powiatu brzozowskiego, odpowiadające za finanse w różnego typu instytucjach samorządowych, bankowych, czy w prywatnych firmach. Są też przedstawiciele wielu innych profesji, również duchowni. - *Jesteśmy wszędzie. Opanowaliśmy szkoły, sklepy, urzędy, zakłady produkcyjne, banki, uczelnie, a nawet zakony. Niektórzy prowadzą wła-*



Uczestnicy obchodów

sne firmy. Podbiliśmy różne rejony naszego kraju, a także Austrię, Wielką Brytanię, Amerykę. Założyliśmy rodziny. Są wśród nas młode mamy i tatusiowie, są babcie, single i siostra zakonna. Każdemu z nas inaczej ułożyło się życie, lecz wszyscy doskonale pamiętamy, że niegdyś stanowiliśmy zespół. Naprawdę dobry zespół, na którego czele stał nasz wychowawca – zapisały w księdze pamiątkowej absolwentki z rocznika 1984.

- *To Wy, drodzy absolwenci, twórcy historii tej szkoły, Wy stanowicie jej najcenniejszy dorobek. To Wasze kariery zawodowe, drogi Waszego życia świadczą o jej prestiżu. Szkoła może być dumna ze swych absolwentów, którzy budują naszą rzeczywistość, tworzyli przeszłość i odpowiadają za kształt przyszłości – jako pracownicy różnych firm i urzędów, lokalni przedsiębiorcy, duchowni i nauczyciele, jako aktywni i kreatywni uczestnicy życia społecznego nie tylko w naszym regionie. Dzisiejsza Wasza tu obecność jest potwierdzeniem szacunku dla szkoły, dla jej nauczycieli, ale chyba także wyrazem pragnienia powrotu pamięcią do lat dojrzwania intelektualnego i emocjonalnego, do czasu kształtowania postaw i charakterów. To stąd ze świadectwami dojrzałości wkraczaliście w dorosłość, przekonując się zapewne, że najtrudniejszą lekcją okazało się samo życie. Bo przecież, jak powiedział Adam Mickiewicz: Wiedzę możemy zdobywać od innych, ale mądrości musimy nauczyć się sami. Dziś pragnę wszystkim absolwentom życzyć niepowtarzalnej atmosfery, niezapomnianych wzruszeń, które utrwala ten czas głęboko w sercach i pamięci – powiedział podczas wystąpienia Dyrektor Jerzy Olearczyk.*

Niektórzy absolwenci powrócili do „Ekonomika” już w roli nauczycieli i kontynuują dzieło swoich poprzedników pedagogów. Kontynuują skutecznie, bo w ostatnich latach szkoła odnosiła poważne sukcesy w edukacyjnej rywalizacji. Jej uczniowie byli finalistami i laureatami szczytła centralnego Olimpiady Wiedzy Ekonomicznej, Olimpiady Przedsiębiorczości i regionalnych konkursów wiedzy ekonomicznej. Prężnie działa Koło PCK, kilkakrotnie reprezentując nie tylko powiat brzozowski, ale i województwo podkarpackie w ogólnopolskim finale Mistrzostw Pierwszej Pomocy PCK. W szkole funkcjonuje też Koło

Wolontariatu, zachęcające młodzież do działań charytatywnych, które z kolei uwrażliwiają młodych ludzi na społeczne problemy. - *Z pewnością szkoła nie mogłaby rozwijać się i przeobrażać bez wsparcia władz samorządowych. To ich trosce zawdzięczamy środki na przeprowadzenie gruntownych remontów na zewnątrz i wewnątrz ponad stuletniego budynku. Dlatego pragnę przekazać wyrazy podziękowania Staroście Brzozowskiemu - Zygmuntovi Błażowi za to, że przychylnym okiem patrzył na nasze przygotowania do jubileuszu. Starosta jest również fundatorem tablicy pamiątkowej odsłoniętej i poświęconej podczas uroczystości oraz sponsorem napisanej z tej okazji Księgi Pamiątkowej. Przygotowania do obchodów jubileuszu to spory wysiłek organizacyjny. Serdeczne podziękowania składam więc wszystkim tym, którzy udzielali nam realnego wsparcia. Dziękuję Wicestaroście Brzozowskiemu – Januszowi Dragule, Sekretarz Powiatu – Ewie Tabisz, Dyrektorowi Powiatowego Zespołu Administracyjnego Szkół – Stanisławowi Pilszakowi – podkreślił Dyrektor Olearczyk. W uroczystościach brali udział: Adam Śnieżek – Poseł na Sejm RP ub. kedencji, Antoni Wydro – Podkarpacki Wicekurator Oświaty, Tadeusz Pióro – Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Brzozowie, Radny Województwa Podkarpackiego, Józef Rzepka - Burmistrz Brzozowa, Wójtowie gmin powiatu brzozowskiego, Radni gminni i powiatowi. Homilię podczas uroczystej mszy św. wygłosił Adam Szal – Biskup Pomocniczy Archidiecezji Przemyskiej. Obchody jubileuszu uświetniły artystyczne występy młodzieży z Zespołu Szkół Ekonomicznych.*

Zapotrzebowanie na ekonomistów wzrosło po przemianach gospodarczych w naszym kraju. I oby nigdy nie malało. Oby jak najwięcej młodzieży kształciło się w Zespole Szkół Ekonomicznych w Brzozowie i zapewniało szkole rozwój, a absolwenci „Ekonomika” żeby podejmowali tylko trafne ekonomiczne decyzje, umożliwiające szybki gospodarczy rozwój nie tylko naszego regionu.

Sebastian Czech



Dyrektor ZSE Jerzy Olearczyk



Część artystyczna

Komitet Organizacyjny Obchodów 50-lecia Zespołu Szkół Ekonomicznych i II Zjazdu Absolwentów składa podziękowania sponsorom: Starostwu Powiatowemu w Brzozowie, Firmie Handlowej ALTA, PHU „Bajka” A. Rzepka, PPH „GRAN-PIK”, Aptecce Prywatnej B. Sawka, Hucie Szkła Gospodarczego „KAMA”, Firmie ELEO-BUDMAX”, Firmie Handlowej „ZBJ”, Sklepowi „AS” M. Kruczek, FH „MADAME” R. Rygiel, FHU „INSTALATOR”, FUTHB „RAFMAR” W. Korab, Sklep „ABC” E. Sochacka, Pracowni Reklamowej: „STYL”, Zakładowi Remontowo-Budowlanemu „REM-BUD” W. Buczek.

XII Sesja Rady Powiatu Brzozowskiego

Szpitalne kłopoty

Im więcej pacjentów leczy się w Szpitalu Specjalistycznym w Brzozowie Podkarpackim Ośrodku Onkologicznym im. Ks. B. Markiewicza, tym placówka popada w coraz poważniejsze problemy finansowe. To efekt niepłacenia szpitalowi za tzw. nadwykonania, czyli leczenie chorych po wyczerpaniu środków z kontraktu podpisywanego z Narodowym Funduszem Zdrowia na dany rok. Sytuację szpitala na ostatniej sesji Rady Powiatu Brzozowskiego, która odbyła się 29 września br., przedstawił Dyrektor Antoni Kolbuch.

Dobra opinia wśród pacjentów

NFZ nie chce płacić za pacjentów onkologicznych, którzy nie zmieścili się w kontrakcie szpitala i konsekwentnie trzyma się swojego stanowiska. Nie kwalifikuje leczenia onkologicznego do bezpośrednio ratującego życie, nie przyjmuje argumentów, że kadra lekarska brzozowskiego szpitala oraz sprzęt specjalistyczny, w który placówka jest wyposażona, skutecznie pomagają ciężko chorym ludziom. System finansowania polskiej służby zdrowia, przynajmniej w przypadku brzozowskiej placówki, doprowadził do sytuacji kuriozalnej. Wszak logika prezentowana przez NFZ wnioskować każe, że dobra opinia o szpitalu, przyciągająca pacjentów z różnych stron Podkarpacia i kraju, bardziej obecnie przeszkadza niż wspiera jego funkcjonowanie. Chętnych bowiem do leczenia w Brzozowie przybywa, ale sztywne ramy kontraktu z NFZ-tem nie pozwalają na przyjmowanie wszystkich. A jeśli szpital udzieli pomocy poza kontraktem, to musi liczyć się z finansowymi kłopotami. I z takimi się właśnie obecnie boryka. Trudno jednak, by było inaczej, skoro z tytułu nadwykonań NFZ zalega szpitalowi ponad 21 milionów złotych. – *Za 2009 rok nie mamy zapłacone 5,5 miliona złotych, za 2010 przeszło 8 milionów, a za 2011 7,5 miliona. Z tego też powodu musieliśmy podjąć w sierpniu decyzję o ograniczeniu przyjęć. Nie możemy pozwolić sobie na dalsze zadłużanie. To bardzo trudna decyzja, jednak alternatywy nie było* – podkreślił Antoni Kolbuch – Dyrektor szpitala. Starając się odzyskać środki za nadwykonania szpital skierował sprawę na drogę sądową.

Centrum Onkologiczne

Podczas sesji Sławomir Miklicz, członek Zarządu Województwa Podkarpackiego, zaprezentował koncepcję utworzenia Podkarpackiego Centrum Onkologicznego. – *Jeśli Rada Powiatu Brzozowskiego wyrazi zainteresowanie tematem, to zaczniemy pracować i dyskutować nad szczegółami programu. Chcemy, żeby na Podkarpaciu powstał ośrodek, który będzie mógł w jak najbardziej skuteczny sposób pomagać chorym na raka. W skład Podkarpackiego Centrum wchodziłaby oczywiście onkologia brzozowska* – stwierdził. Podkreślił ponadto, że

idea w żaden sposób nie zagraża brzozowskiemu szpitalowi, a wydzielenie z placówki onkologii nie zakłóci pracy szpitala. Istnieją jednak obawy, że funkcjonowanie dwóch podmiotów w ramach jednej placówki może okazać się skomplikowane i w konsekwencji negatywnie wpłynie na działalność całego szpitala. Pamiętajmy bowiem, że jedną częścią placówki kierowa-

łby dyrektor podlegający pod samorząd powiatowy w Brzozowie, a drugą, wydzieloną onkologią będącą składową Podkarpackiego Centrum Onkologii, rządziłby szef nadzorowany przez Podkarpacki Urząd Marszałkowski w Rzeszowie.

Wysokość opłat

Radni ustalili wysokość, termin i sposób wnoszenia opłat za zakwaterowanie uczniów nie będących wychowankami Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w internacie SOSW, a także określili warunki zwalniania rodziców z całości lub części opłat za posiłki lub zakwaterowanie. Zgodnie z przyjętą uchwałą w internacie SOSW w Brzozowie mogą być zakwaterowani uczniowie szkół ponadgimnazjalnych prowadzonych przez powiat brzozowski (40 złotych miesięcznie za osobę) oraz uczniowie zasadniczych szkół zawodowych – uczestnicy kursów zawodowych



Antoni Kolbuch - Dyrektor Szpitala Specjalistycznego w Brzozowie



Zygmunt Błaż - Starosta Brzozowski

prowadzonych przez Zespół Szkół Budowlanych w Brzozowie na czas ich trwania (80 złotych miesięcznie za osobę). Rodzice placący za posiłki lub za zakwaterowanie mogą ubiegać się o zwolnienie z całości albo części tych opłat w przypadku szczególnie trudnej sytuacji materialnej rodziny, w szczególnie uzasadnionych przypadkach losowych (niepełnosprawność w stopniu co najmniej znacznym, długotrwała choroba dziecka lub innych członków rodziny, klęski żywiołowe). Wysokość zwolnienia z opłat uzależniona jest od miesięcznego dochodu na osobę w rodzinie.

Ponadto przyjęto „Powiatowy program przeciwdziałania przemocy w rodzinie oraz ochrony ofiar przemocy w rodzinie na lata 2011-2015”, a także uchwalono „Program współpracy Powiatu Brzozowskiego z organizacjami pozarządowymi oraz innymi podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego na rok 2012”.

Sebastian Czech



Sławomir Miklicz - Członek Zarządu Województwa Podkarpackiego



Wybrano nowy zarząd



Edward Rozenbajgier - Prezes Zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP RP

Delegaci zgromadzeni na III Zjeździe Oddziału Powiatowego ZOSP RP wybrali nowy zarząd i skład komisji rewizyjnej. Funkcję prezesa powierzono ponownie dh Edwardowi Rozenbajgierowi.

Zjazd obradował w świetlicy brzozowskiego Starostwa Powiatowego. Przewodniczył mu dh Stanisław Łobodziński. Obok niego w prezydium zasiedli zaproszeni goście: Janusz Konieczny - Prezes Zarządu Wojewódzkiego ZOSP RP Województwa Podkarpackiego, Tadeusz Sieniawski - przedstawiciel Zarządu Wojewódzkiego ZOSP RP w Rzeszowie,

Zygmunt Błaż - Starosta Brzozowski, Janusz Draguła - Wicestarosta Brzozowski oraz bryg. Zbigniew Sieniawski - Komendant Powiatowy PSP w Brzozowie. Na sekretarza powołano dh Krystynę Wojtoń.

W imieniu ustępującego zarządu, zgromadzonych przywitał dh Edward Rozenbajgier. On również przedstawił podsumowanie minionej kadencji. – *Przypadający w tym roku jubileusz 90-lecia Związku OSP RP stanowi dobrą okazję do oceny i podkreślenia znaczenia tego ruchu społecznego w systemie bezpieczeństwa wewnętrznego kraju. Terenem działania Powiatowego Oddziału Związku OSP RP jest powiat brzozowski. Na jego obszarze działa 47 jednostek, a 18 z nich włączonych jest do Krajowego Systemu Ratowniczo - Gaśniczego. Na koniec 2010 roku, zastępy drużów ochotników liczyły ogółem 2372 członków. Oznacza to wzrost o około 3 procent w stosunku do 2006 roku* – mówił dh Rozenbajgier.

W trakcie wystąpienia Prezes przybliżył obecną działalność wewnątrz-organizacyjną, omówił pracę na rzecz poprawy stanu ochrony przeciwpożarowej i oczywiście aspekty finansowo – gospodarcze. – *Minione 5 lat było bardzo dobrym okresem. Jednostki z naszego*

powiatu świętowały piękne okrągłe jubileusze swej działalności, a praca poszczególnych drużów została dostrzeżona i pozytywnie oceniona. W ciągu minionej kadencji działacze naszego Związku w powiecie otrzymali łącznie 642 odznaczenia strażackie. Przez ten czas znacznie poprawiło się również wyposażenie jednostek w podstawowy sprzęt ratowniczo – gaśniczy, co jest dużą zasługą samorządów gminnych oraz otrzymywanych dotacji ze Związku OSP RP i środków z KSRG – za co w imieniu wszystkich jednostek przedstawicielom tych organów gorąco dziękuję. Serdeczne podziękowania kieruję również na ręce Prezesa naszego Związku dha Janusza Koniecznego, Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i samorządów gminnych za ogromne wsparcie w zakupie nowych samochodów pożarniczych, karosacji samochodów oraz sprzętu specjalistycznego. Dzięki ich wsparciu jednostki OSP wzbogaciły się aż o 10 nowych samochodów i 9 skarosowanych. Tak więc na koniec 2010 roku w dyspozycji zastępów znajdowało się 77 samochodów pożarniczych w tym: 6 ciężkich, 29 średnich, 39 lekkich i 3 inne – wyliczał Prezes Rozenbajgier.

Kończąc sprawozdanie Edward Rozenbajgier podziękował wszystkim Członkom Zarządu Oddziału Powiatowego Związku, Członkom Komisji Rewizyjnej, Członkom poszczególnych Zarządów Gminnych oraz wszystkim druhom strażakom za owocną współpracę w minionej kadencji. – *Za bardzo dobrą współpracę i pomoc w realizacji zadań statutowych Związku chciałbym również podziękować przedstawicielom wszystkich ogniw Związku OSP, pracownikom Komend PSP wojewódzkiej i powiatowej na czele z ich Komendantami, Komendantowi KPP w Brzozowie i funkcjonariuszom tam pracującym oraz pracownikom samorządów powiatowych, gminnych i wiejskich, a także wszystkim sympatykom naszej strażackiej organizacji. Szczególne słowa wdzięczności kieruję do Starosty brzozowskiego Zygmunta Błaża za wszechstronną pomoc okazywaną w różnych formach przy organizacji wszelkiego rodzaju imprez, narad i zawodów* – mówił E. Rozenbajgier.

Zgromadzeni na zjeździe mieli również okazję wysłuchać sprawozdania Komisji

Rewizyjnej oddziału powiatowego. W jej imieniu, zaprezentowała je dh Helena Wojnar. Organ ten równocześnie pozytywnie zaopiniował minioną działalność finansową i statutową zarządu, składając wniosek o udzielenie mu absolutorium. Zgromadzeni delegaci, w głosowaniu jawnym, udzieli je jednogłośnie. Wybrano również nowy zarząd. W nowej kadencji w jego skład wejdą: Jerzy F. Adamski, Stanisław Bober, Andrzej Bobola, Andrzej Cioban, Marek

Ćwiąkała, Stanisław Chrobak, Ryszard Dudek, Stanisław Jakiel, Józef Kołodziej, Aleksander Kudła, Adolf Kuśnierczyk, Stanisław Łobodziński, Edward Rozenbajgier, Józef Rzepka, Czesław Serafin, Tadeusz Skiba, Krystyna Wojtoń i dodatkowo: Starosta Brzozowski oraz Komendant Powiatowy PSP w Brzozowie. Funkcję prezesa zarządu powierzono ponownie Edwardowi Rozenbajgierowi, zaś na jego



Prezydium III Zjazdu Oddziału Powiatowego ZOSP RP

zastępców powołano Stanisława Łobodzińskiego (s. Piotra) i Jerzego F. Adamskiego. Sekretarzem został Józef Kołodziej, a Skarbnikiem – Stanisław Bober. W Prezydium zasiadają: Zygmunt Błaż, Zbigniew Sieniawski, Adolf Kuśmierczyk i Ryszard Dudek. Nowy skład Komisji Rewizyjnej zaś, przedstawia się następująco: Roman Janowicz, Krzysztof Kosztyła (jako przewodniczący) i Edmund Wójcik.

Zjazd był również okazją do przyznania związkowych odzna-



Zjazd stał się okazją do odznaczenia druhów strażaków

czeń. Prezydium Zarządu Związku OSP RP nadało druhowi Mieczysławowi Worek - Medal honorowy im. Bolesława Chomicza w uznaniu zasług dla rozwoju i umacnianiu związku. Złotym Znakiem Związku OSP RP udekorowano dh Zdzisława Czenczek, a Złotymi Medalami za

Zasługi dla Pożarnictwa – dh Edmunda Wójcika i dh Aleksandra Kudłę. Obydwaj panowie medale te otrzymali już po raz drugi. Odznaczenia wręczali dh Janusz Konieczny - Prezes Zarządu Wojewódzkiego ZOSP RP Województwa Podkarpackiego i Zygmunt Błaż - Starosta Brzozowski. – *Gratuluje odnaczeń i życzę byśmy w kadencji, która dopiero przed nami również mogli w ten sposób dziękować druhom strażakom. Jak inaczej można uhonorować Ochotnika za jego pracę? Tylko odnaczeniem i uściskiem dłoni. Minione 5 lat było owocnym czasem. Świadczy o tym choćby liczba pozyskanych samochodów. Sprzęt będący obecnie w posiadaniu jednostek OSP w niektórych przypadkach jest nawet lepszy niż ten, którym dysponuje PSP. Ale to dobrze, gdyż pomagamy sobie nawzajem. A taką współpracą pomagamy ludziom, którzy mieszkają na tym terenie. I tak ma być. Zebrany i wszystkim druhom strażakom życzę zdrowia, by na swej drodze spotykali ludzi dobrej woli którym zależy na dobru OSP, sukcesów i wyrozumiałości ze strony rodzin – mówił dh Janusz Konieczny. Z okolicznościowymi życzeniami, gratulacjami i podziękowaniami pospieszył także Zygmunt Błaż. – *Myślę, że to była dobra kadencja. Minione 5 lat było pełne nie tylko wyzwań i trudności ale i sukcesów. Na ręce Prezesa składam podziękowania za wszystko co zastępy OSP robią dla naszych mieszkańców oraz za ich obecność na różnorodnych uroczystościach. Życzę również, by ta nowa kadencja była równie owocna co kończąca się – stwierdził Starosta Z. Błaż.**

Elżbieta Boroń

Nauczyciele docenieni

Pięciu dyrektorów oraz sześciu nauczycieli ze szkół, dla których organem prowadzącym jest powiat brzozowski, otrzymało nagrody finansowe z okazji Dnia Edukacji Narodowej. Za trud wychowywania i kształcenia podziękował im Starosta Brzozowski Zygmunt Błaż. W okolicznościowym spotkaniu, które miało miejsce 14 października br. w świetlicy Starostwa Powiatowego w Brzozowie, wzięli również udział Sekretarz Powiatu Ewa Tabisz oraz Naczelnik Wydziału Oświaty, Rozwoju Regionalnego i Promocji Powiatu Starostwa Powiatowego w Brzozowie Piotr Tasz.

W gronie nagrodzonych znaleźli się: Dorota Kamińska – Dyrektor I Liceum Ogólnokształcącego w Brzozowie, Jerzy Olearczyk – Dyrektor Zespołu

Szkół Ekonomicznych w Brzozowie, Jan Prejsnar – Dyrektor Zespołu Szkół Budowlanych w Brzozowie, Barbara Kozak – Dyrektor Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Brzozowie, Anita Kafel – Dyrektor Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Brzozowie, oraz nauczyciele: Barbara Dacko (ZSE), Halina Baran (ZSB), Krzysztof Urbanek (ZSB), Grażyna Pilch (SOSW), Magdalena Skoczek (I LO) i Dorota Miksiewicz (ZSE).

W imieniu wyróżnionych za docenienie pracy nauczycieli podziękowała Dorota Kamińska.

Anna Rzepka



Efektywna edukacja

„Efektywne doskonalenie nauczycieli dla potrzeb współczesnej edukacji” – to temat konferencji zorganizowanej przez Dyрекcję Podkarpackiego Centrum Edukacji Nauczycieli w Rzeszowie we współpracy ze Starostwem Powiatowym w Brzozowie w dniu 7 października br. Uczestniczyli w niej dyrektorzy przedszkoli, szkół oraz placówek oświatowych z powiatu brzozowskiego.



Uczestnicy konferencji

Edukacja skuteczna, przyjazna, nowoczesna, rozwój kompetencji kadry zarządzającej i pedagogicznej szkół i placówek oświatowych w województwie podkarpackim, to jedna z ofert edukacyjnych doskonalących pedagogiczne umiejętności nauczycieli. Uczestnicy spotkania mieli również możliwość zapoznania się z nowoczesnymi rozwiązaniami zastosowania technologii informatycznych w zarządzaniu i dydaktyce, czyli: dziennika elektronicznego, tablicy interaktywnej, internetowego serwisu prawnego, prezentowanymi przez wydawnictwa: Grupa Edukacyjna i Wolters Kluwer.

„Rok Szkoły z pasją”, to z kolei akcja ogłoszona przez Ministerstwo Edukacji Narodowej na bieżący rok szkolny. Wcielając je w życie nauczyciel powinien rozbudzać pasję uczniów, ich talenty i zainteresowania. Ponadto program nauczania oraz wymagania powinny być dostosowywane i modyfikowane do indywidualnych możliwości uczniów. W jej ramach wskazana jest również współpraca szkoły z organizacjami pozarządowymi.

Sebastian Czech

Prewencja, czyli zapobieganie powstawaniu i rozwojowi chorób, stanie się bez wątpienia w niedalekiej przyszłości głównym celem działań medycznych. Niestety coraz więcej osób choruje na nowotwory. W przypadku choroby nowotworowej profilaktyka jest szczególnie istotna. Najważniejsze to zdawać sobie sprawę z tego, co nam szkodzi, i w miarę możliwości unikać kontaktu z czynnikami rakotwórczymi. Nie możemy wiele poradzić na zanieczyszczenie środowiska, w którym żyjemy, ale unikanie palenia tytoniu czy nadużywania alkoholu leży w naszej mocy. Od nas też tylko zależy, czy znajdziemy czas na kontrolne badania lekarskie i leczenie stanów przedrakowych. Są to rzeczy tak ważne, że nie wolno ich lekceważyć.

Mając to na uwadze Zarząd Fundacji Promocji Zdrowia im. dr. nauk med. Stanisława Langa na Rzecz Szpitala Specjalistycznego w Brzozowie wraz z pracownikami Szpitala

Nasz cel - profilaktyka



Dużym zaangażowaniem wykazały się pielęgniarki i rejestratorki

zorganizował w dniu 22 października badania profilaktyczne w kierunku chorób nowotworowych. Do badań włączyło się 7 lekarzy specjalistów: onkolog - dr



Badania cieszą się coraz większym uznaniem

Dariusz Bujalski, lek. Zofia Łukaszewska, lek Damian Sikorski, ginekolog - lek. Grzegorz Stabryła, lek. Andrzej Piotrowski, urolog lek. Magdalena Czuba oraz radiolog lek. Józef Gancarz. Ogromnym zaangażowaniem wykazały się pielęgniarki i rejestratorki - wolontariusze, bez których niemożliwe byłoby przeprowadzenie akcji. W czasie badań udzielono 161 porad. Z roku na rok cieszą się one coraz większym uznaniem. Osoby zainteresowane przeprowadzeniem badań profilaktycznych przyjeżdżają z całego powiatu brzozowskiego, także z Sanoka i Rzeszowa.

Zarząd Fundacji dziękuje wszystkim, którzy kolejny już raz pomogli w przeprowadzaniu akcji badań profilaktycznych w kierunku badań nowotworowych.

Magdalena Pilawska

Sesje Rad Gmin:

Haczów

Kolejna XI zwyczajna sesja Rady Gminy Haczów odbyła się 30 września br. Podjęte zostały wówczas uchwały w sprawie:

- wyrażenia zgody na nabycie i zbycie nieruchomości oraz ustanowienie odrębnej własności lokali,
- wyrażania zgody na przyjęcie darowizny nieruchomości – dotyczy działki zabudowanej budynkiem szatni sportowej położonej w miejscowości Jasionów,
- sprzedaży nieruchomości gruntowych stanowiących mienie komunalne Gminy Haczów położonych w Haczowie,
- udzielenia pomocy finansowej dla Powiatu Brzozowskiego na pokrycie części kosztów budowy: „Systemu monitoringu i ostrzegania powodziowego na rzekach stwarzających zagrożenie powodziowe w Powiecie Brzozowskim”,
- zmieniająca uchwałę w sprawie udzielenia pomocy finansowej dla Powiatu Brzozowskiego,
- udzielenia pomocy finansowej dla Województwa Podkarpackiego na realizację zadania publicznego – budowa chodnika przy drodze wojewódzkiej w Jasionowie i Trzešniewie,
- zmian w budżecie Gminy Haczów na rok 2011,
- rozpatrzenia skargi na działalność Wójta Gminy Haczów.

Stanisław Jakiel
Wójt Gminy Haczów

14 października br. odbyła się IX sesja Rady Gminy Domaradz. Podjęto jednocześnie uchwał w sprawie:

- wyboru ławników do Sądu Rejonowego w Brzozowie,
- zmieniająca uchwałę w sprawie regulaminu dostarczania wody i odprowadzania ścieków,
- organizacji przyjmowania, rozpatrywania oraz załatwiania skarg, wniosków i petycji przez Radę Gminy Domaradz,
- wyrażenia zgody na nabycie nieruchomości – 5 uchwał od Nr

Domaradz

IX/60/2011 do Nr IX/64/2011,

- dokonania zmian w uchwale budżetowej na rok 2011,
- określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości,
- wyrażenia zgody na przystąpienie Zespołu Szkół w Baryczy im. Jana Pawła II jako Partnera Stowarzyszenia „CRAS” Centrum Rozwoju Aktywności Społecznej w Rzeszowie do realizacji projektu pod nazwą „Program Rozwojowy Zespołu Szkół w Baryczy” i pokrycia wkładu własnego.

Urszula Zajac

16 września br. odbyła się IX sesja Rady Gminy Nozdrzec. Tematem głównym sesji było wprowadzenie zmian w budżecie gminy na rok 2011.

Nozdrzec

Radni podjęli również uchwały w sprawie:

- wprowadzenia zmian w uchwale własnej, zatwierdzenia planu odnowy miejscowości pod nazwą „Plan Odnowy Miejscowości Izdebki na lata 2008 – 2015”,
- wystąpienia Gminy Nozdrzec ze Stowarzyszenia „Podkarpacka Sieć Szerokopasmowa” z siedzibą w Rzeszowie,
- udzielenia dotacji na zakup zestawu narzędzi hydraulicznych dla Ochotniczej Straży Pożarnej w Nozdrzcu,
- wyrażenia zgody na przyjęcie darowizny położonej w miejscowości Wesola;
- wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości niezabudowanych położonych w miejscowości Wesola,
- wyrażenia zgody na dokonanie darowizny nieruchomości położonej w miejscowości Izdebki na rzecz Powiatu Brzozowskiego,
- uchylenia uchwały własnej Nr VII/87/11 z dnia 28 lipca 2011 r. w sprawie wyrażenia zgody na zamianę nieruchomości w miejscowości Siedliska,
- sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz Parafii Rzymskokatolickiej w Siedliskach nieruchomości zabudowanej położonej w miejscowości Siedliska, wraz z jednoczesnym udzieleniem 99% bonifikaty od ich ceny,
- wyrażenia zgody na nabycie nieruchomości w Siedliskach,
- wyrażenia zgody na zamianę nieruchomości w miejscowości Izdebki oraz wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości niezabudowanych położonych w miejscowości Hłudno.

Jolanta Socha



ZAKŁAD DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO W RZESZOWIE
OŚRODEK KSZTAŁCENIA ZAWODOWEGO
Brzozów ul. ks. J. Bielawskiego 1, II piętro
Tel./fax: 13 43 418 71 e-mail: brzozow@zdz.rzeszow.pl

ZAPRASZA I PROPONUJE KURSY:

- Liceum Ogólnokształcące dla dorosłych zaoczne
- Uzupełniające LO dla dorosłych - zaoczne
- Policealne - technik BHP
- Pedagogiczne
- Bhp dla wszystkich grup stanowisk zawodowych
- Komputerowe
- Kierowca wózków jezdniowych

Ponadto przy ZDZ działają komisje:

- Nadające tytuły robotnika i mistrza w zawodzie
- Uprawnienia energetyczne, spawalnicze, monterów rur miedzianych
- Pedagogiczne dla instruktorów praktycznej nauki zawodu w zakładach pracy

- Palacz kotłów centralnego ogrzewania
- Kroju i szycia
- Bukieciarz, florysta
- Energetyczne w zakresie dozoru i eksploatacji sieci, instalacji i urządzeń
- Budowlane w różnych zawodach
- Czeladnika i Mistrza w różnych zawodach
- Inne, w zależności od potrzeb

Punkt Doradztwa Zawodowego dla osób niepełnosprawnych – ZDZ Info, ZDZ Net
Zapraszamy do bezpłatnego korzystania z usług, informacji i poradnictwa zawodowego.



POWIATOWA STACJA SANITARNO-EPIDEMIOLOGICZNA

ul. Moniuszki 17, 36-200 Brzozów, tel./fax 13 43 414 59



Żywność, a zdrowie

Przez prawidłowe żywienie rozumie się regularne spożywanie takich pokarmów, które dostarczają organizmowi optymalnych ilości energii i zalecanych składników odżywczych we właściwych proporcjach i z odpowiednią częstotliwością.

Prawidłowe żywienie zapewnia pokrycie wszystkich potrzeb żywieniowych organizmu, warunkuje normalne jego funkcjonowanie oraz utrzymanie należytej masy ciała. Sposób żywienia wpływa na: stan zdrowia człowieka, samopoczucie, stan emocjonalny, zdolność do nauki i pracy.

Nieprawidłowe żywienie = choroby i odchylenia w stanie zdrowia (miażdżyca, zawał serca, otyłość, cukrzyca, osteoporoza, nadciśnienie tętnicze, niektóre nowotwory)

- Choroby układu krążenia - przyczyna ponad 50% zgonów w Polsce
- Choroba niedokrwienna serca - cierpi na nią ponad 1 mln. Polaków
- Zawał serca - ok. 100 tys. osób/rok.

Zależności pomiędzy sposobem żywienia, a stanem zdrowia

Niekorzystne skutki spożywania nadmiernych ilości pewnych składników żywności:

- Nadmierne spożywanie energii i związana z tym nadwaga lub otyłość zwiększa ryzyko wystąpienia: zawału serca, cukrzycy, nadciśnienia tętniczego, kamicy pęcherzyka żółciowego, raka sutka i trzonu macicy oraz wielu innych chorób.
- Wysokie spożycie tłuszczów zwierzęcych przyspiesza rozwój miażdżycy i sprzyja powstawaniu raka jelita grubego oraz należy do najważniejszych przyczyn choroby niedokrwiennej serca.
- Wysokie spożycie soli kuchennej może przyczynić się do rozwoju nadciśnienia tętniczego i w jego następstwie do udarów mózgu oraz sprzyjać powstawaniu raka przełyku i żołądka poprzez oddziaływanie na ich błonę śluzową.

Ochronne działanie wybranych składników żywności zmniejszające zagrożenie występowania chorób na tle wadliwego żywienia.

- Niektóre białka roślinne, szczególnie nasion roślin strączkowych oraz wielonienasycone, niezbędne kwasy tłuszczowe -WNKT wykazują

działanie przeciwmiażdżycowe.

- Wysokie spożycie błonnika pokarmowego zapobiega nowotworom jelita grubego i kamicy żółciowej.
- Pełne pokrycie zapotrzebowania na witaminy antyoksydacyjne - A, C i E oraz karoten zmniejsza ryzyko powstawania nowotworów.
- Wysokie spożycie wapnia przeciwdziała powstawaniu osteoporozy.
- Wysokie spożycie wapnia i potasu może zmniejszać ryzyko nadciśnienia tętniczego.

Zalecenia żywieniowe – rekomendacje FAO/WHO

Udział energii z białka w odniesieniu do całodziennego zapotrzebowania energetycznego powinien wynosić:

- ok. 12% w racjach pokarmowych osób dorosłych,
- ok. 13% w racjach pokarmowych dzieci,

Udział białka zwierzęcego:

- w racjach pokarmowych osób dorosłych powinien stanowić ok. 1/2,
- w racjach pokarmowych dzieci i młodzieży oraz kobiet ciężarnych i karmiących nawet 2/3 ogólnej ilości spożywanego dziennie białka,

Udział energii z tłuszczów nie powinien być wyższy aniżeli 25-30% całodziennego zapotrzebowania energetycznego, przy czym:

- z niezbędnych nienasyconych kwasów tłuszczowych (NNKT) - 3,5 - 8%,
- z jednonienasyconych kwasów tłuszczowych - 10-15%,
- z nasyconych do 6-7%,
- W praktyce proporcje tłuszczów nasyconych do jednonienasyconych i wielonienasyconych powinny być zbliżone i wynosić jak 1:1:1.

- Należy pamiętać, że udział nasyconych kwasów tłuszczowych jako źródła energii może być niższy, a więc poniżej 1/3 ogólnej ilości energii z tłuszczów.

- W tych przypadkach powinien być zwiększany przede wszystkim udział energii z jednonienasyconych kwasów tłuszczowych do 15, a nawet 20%.

- Zawartość energii z nasyconych kwasów tłuszczowych w całodziennym pożywieniu może wynosić od 0 do 10% ogólnej ilości energii

z tłuszczów.

- Poziom cholesterolu w diecie nie powinien przekraczać 300 mg/osobę/dzień
- Udział energii z węglowodanów powinien sięgać 56-60% całodziennego zapotrzebowania energetycznego, przy czym z cukrów prostych i dwucukrów nie powinien być wyższy aniżeli 10-12%,
- Zawartość błonnika pokarmowego powinna mieścić się w przedziale 20-40 g/dzień,
- Zawartość soli kuchennej nie powinna być wyższa aniżeli 5-6 g/dzień.



Prawidłowe posiłki

Zgodnie z zasadami prawidłowego żywienia posiłki powinny być: urozmaicone, niezbyt obfite, o wysokiej wartości odżywczej, przyrządzone przy zachowaniu odpowiednich warunków higienicznych, podawane regularnie, atrakcyjne pod względem organoleptycznym, estetycznie podane, spożywane w warunkach komfortu psychicznego.

10 zasad prawidłowego żywienia

- Dbaj o urozmaicenie posiłków.
- Unikaj otyłości.
- Spożywaj produkty zawierające dużo błonnika.
- Pij mleko i spożywaj przetwory mleczne.

- 2-3 razy w tygodniu spożywaj ryby morskie.
- Spożywaj codziennie duże ilości warzyw i owoców (do każdego posiłku).
- Ograniczaj tłuszcze zwierzęce.
- Ograniczaj spożycie słodczy.
- Minimalizuj spożycie soli kuchennej.
- Unikaj alkoholu.

W treści artykułu wykorzystano opracowanie Instytutu Żywności i Żywienia z Warszawy

*Tadeusz Pióro
Państwowy Powiatowy Inspektor
Sanitarny w Brzozowie*

Komenda Powiatowa Policji w Brzozowie

ul. Witosa 9, 36-200 Brzozów tel. 13 43 08 310, fax 13 43 08 319

e-mail: brzozow@podkarpacka.policja.gov.pl



Na „podwójnym gazie” i bez uprawnień

6 października br. brzozowscy policjanci zatrzymali do kontroli drogowej kierującego skodą. Okazał się nim 30-letni mieszkaniec Lalina. Młody człowiek wykazał się wielką lekomyślnością i wsiadł za kierownicę pod wpływem alkoholu. Badanie jego stanu trzeźwości dało wynik ponad 2 promili

wiek nie posiada prawa jazdy.

Mężczyzna wkrótce usłyszy zarzuty. Za prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości grozi mu kara nawet do 2 lat pozbawienia wolności. Natomiast za kierowanie pojazdem pomimo braku uprawnień wysoka grzywna.

alkoholu w wydychanym powietrzu. Dalsze ustalenia wykazały, że młody czło-

21-latek odpowie za rozbój

10 października br. na Posterunek Policji w Haczowie zgłosiła się 84-letnia mieszkanka Jabłonicy Polskiej. Kobieta poinformowała, że 6 października została napadnięta. Napastnik wszedł do jej domu, przystawił jej nóż do szyi i zażądał wydania pieniędzy. Wystraszona kobieta wydała sprawcy 620 złotych. Wychodząc z domu zagroził, że jeżeli zawiadomi Policję to ją zabije.

Policjanci przyjęli od pokrzywdzonej zawiadomienie o popełnionym przestępstwie, dokładnie rozpytali pokrzywdzoną i od razu zajęli się ustaleniem sprawcy tego zdarzenia. Na podstawie posiadanego rozpoznania funkcjonariusze wytypowali sprawcę napadu. Trzy godziny po zgłoszeniu policjanci Wydziału Kryminalnego zatrzymali 21-letniego mieszkańca Haczowa. W trakcie przeszukania funkcjonariusze odnaleźli nóż, którym posłużył się napastnik. Ponadto jak ustalili policjanci młody człowiek w sierpniu skradł pokrzywdzonej 400 złotych.

21-latek usłyszał zarzut rozbój z użyciem niebezpiecznego narzędzia oraz kradzieży pieniędzy. Młody człowiek przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Prokurator wnioskował do sądu o tymczasowy areszt. Sąd Rejonowy w Brzozowie przychylił się do wniosku i aresztował 21-letniego sprawcę rozbój na trzy miesiące.

Trzy miesiące cieszył się prawem jazdy

20 października br., około godz. 21 dyżurny brzozowskiej komendy otrzymał telefoniczne zgłoszenie o zdarzeniu drogowym w Dydni. Na miejsce zostali niezwłocznie skierowani policjanci. Potwierdzili zgłoszenie i wstępnie ustalili, że kierujący volkswagenem golfem na łuku drogi stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w słup energetyczny, a następnie dachował. Funkcjonariusze ustalili również kierującego tym pojazdem. Okazał się nim 20-letni mieszkaniec Dydni. Młody człowiek był ranny i miał obrażenia łaski piersiowej. Niezwłocznie została

mu udzielona pomoc medyczna, a następnie przewieziono go do szpitala w Brzozowie. W czasie rozmowy policjanci wyczuli on niego woń alkoholu. 20-latek został poddany badaniu na stan trzeźwości. Okazało się, że młody człowiek jest pijany, miał ponad 1,5 promile alkoholu w organizmie.

20-letni mieszkaniec Dydni w lipcu odebrał prawo jazdy. Cieszył się nim trzy miesiące. Za swoje zachowanie czeka go jeszcze odpowiedzialność przed sądem.

ml. asp. Monika Dereń



Zdobywali uprawnienia

Łącznie 59 młodych ludzi z terenu gminy Brzozów przystąpiło do egzaminu na kartę motorowerową i rowerową. Miał on miejsce w Zespole Szkół w Starej Wsi.

O kartę rowerową ubiegło się 14 osób, o motorowerową zaś – 45. Egzamin składał się z dwóch części – teoretycznej i praktycznej. W tej pierwszej młodzież musiała zmierzyć się z testami, w drugiej zaś – z jazdą po miasteczku ruchu drogowego. Poczynaniom młodzieży przyglądał się i oceniał asp. sztab. Kazimierz Barański z brzozowskiej KPP. – *Zwracałem uwagę na sposób jazdy po rondzie, ulicy jednokierunkowej i przejeździe kolejowym. Ocenie podlegał także manewr wymijania i zachowanie na skrzyżowaniach. Z przykrością muszę stwierdzić, że bardzo wielu osobom nie udało się zdobyć upragnionego dokumentu. Zdecydowanie pokutuje tu brak miasteczek ruchu drogowego, a w przypadku motorowerzystów – również dodatkowo brak motorowerów w szkołach. Młodzi ludzie bardzo często wjeżdżali pod prąd, nie umieli zachować się na skrzyżowaniach, a niektórzy zupełnie nie radzili sobie z odczytywaniem znaków drogowych. Zdają sobie sprawę, że taki egzamin to przeżycie i wiele osób nerwy dosłownie zżerały, ale ta wie-*



Egzamin na kartę motorowerową i rowerową

dza podstawowa jest niezbędna do tego, by bezpiecznie poruszać się po drodze – mówił asp. sztab. Kazimierz Barański.

Wspólny egzamin to inicjatywa Stanisława Chrobaka, Dyrektora Zespołu Szkół w Starej Wsi oraz brzozowskiej Komendy Powiatowej Policji.

Elżbieta Boron
fot. Stanisław Chrobak



KOMENDA POWIATOWA PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ W BRZOSZOWIE

ul. A. Mickiewicza 1, 36-200 Brzozów
tel. 13 43 411 41, fax 13 43 440 00

e-mail: kpbrzozow@podkarpacie.straz.pl



Komenda Powiatowa
Państwowej Straży Pożarnej
w Brzozowie



ZAPRASZAMY NA NASZĄ STRONĘ !!!

<http://www.straz-brzozow.pl>
<https://binp.info/kppspbbrzozow/>

TIR przewrócony na bok blokujący część jezdni – taką sytuację zastali strażacy z 2 zastępów JRG w Brzozowie oraz OSP z Bliznego po przybyciu na miejsce wypadku w Domaradzu. Do zdarzenia doszło 6 października br. Strażacy ograniczyli wyciek oleju oraz przystąpili do rozładunku zboża. Następnie przy pomocy samochodu GBA 2/24 i zastępu OSP Blizne postawiono zestaw na koła, a następnie przy pomocy holu sztywnego przemieszczono pojazd na pobliski parking. Po zakończeniu akcji uprzątnięto pozostałości powypadkowe oraz zneutralizowano plamę oleju i zmyto jezdnię.

2 osoby poszkodowane zostały w kolizji samochodów osobowych Daewoo Tico i Fiata Marea, do której doszło 8 października br. w Brzozowie. Zastęp JRG Brzozów zabezpieczył

Wypadki w powiecie

miejsce zdarzenia. Ratownicy udzielili pomocy medycznej osobom znajdującym się w pojeździe oraz odłączyli akumulator w samochodzie Daewoo. Na miejsce przybyła karetka pogotowia oraz patrol policji.

Po zakończeniu czynności dochodzeniowych przez policję, ściągnięto uszkodzone pojazdy na pobliski parking, a następnie uprzątnięto drogę z pozostałości powypadkowych (szkło i plastik). Zniszczeniu uległ przód pojazdu Daewoo Tico i tył pojazdu Fiat Marea.



Kolizja samochodów osobowych Daewoo Tico i Fiata Marea

Dwa zastępy z JRG Brzozów przyjechały na miejsce wypadku w Haczowie 8 października br. Zastana sytuacja to samochód osobowy znajdujący się częściowo w przydrożnym rowie, a częściowo na jednym pasie drogi. Zespół karetki pogotowia opatrywał poszkodowanego kierowcę samochodu. Nad drogą zwiślał złamany słup oświetleniowy. Przybyłe zastępy z JRG zabezpieczyły miejsce zdarzenia, odłączono dopływ prądu do pojazdu.

Osoba poszkodowana została zabrana do szpitala. Na miejsce przybył patrol policji. Dyżurny zadysponował na miejsce zdarzenia pogotowie energetyczne i SH-18 z JRG Brzozów, które przystąpiły do usunięcia uszkodzonego słupa. Pojazd przemieszczono na bezpieczny odcinek drogi. Uszkodzeniu uległ pojazd Opel Tigra, słup energetyczny, część ogrodzenia posesji.

Opracował:
kpt. Tomasz Mielcarek

DZIAŁANIA PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ W BRZOSZOWIE W OKRESIE OD 01. 01 DO 12. 10. 2011 r.

W okresie od 01. 01.2011 r. do 12.10.2011 r. odnotowano 652 zdarzeń w tym 79 pożarów. W działaniach związanych z gaszeniem pożarów brało udział 201 zastępów straży pożarnej w składzie 891 ratowników PSP i OSP. W opisywanym okresie miało również miejsce 563 miejscowe zagrożenia, w likwidacji których brało udział 709 zastępów w składzie 2138 ratowników. Odnotowano 10 fałszywych alarmów.



POWIATOWY URZĄD PRACY

ul. Rynek 9, 36-200 Brzozów

tel. 13 43 421 37, 13 43 421 49, fax 13 43 421 48

1 Ogólnopolskie Targi Zakładów Aktywności Zawodowej w Rzeszowie

Praca dla osób niepełnosprawnych jest czymś niezwykle ważnym. Jak sami mówią: „w pracy robi się rzeczy potrzebne dla innych”, „lubię pracować i patrzeć jak coś powstaje”.



1 Ogólnopolskie Targi Zakładów Aktywności Zawodowej w Rzeszowie

Poprzez podjęcie pracy osoby niepełnosprawne mają możliwość realizacji zawodowej, odnajdują w sobie sens życia i poczucie, że są potrzebni. Ma ona również ogromne znaczenie dla ich życia społecznego bowiem daje im szansę na aktywność i radość z własnych osiągnięć. Tak też odkrywają swój indywidualny potencjał zawodowy oraz umacniają akceptację społeczną.

Takie możliwości zapewniają osobą z niepełnosprawnością liczne stowarzyszenia, które służą ich reintegracji w różnych sferach ich życia. Szczególnym z nich są Zakłady Aktywności Zawodowej (ZAZ), służące przede wszystkim aktywizacji zawodowej. Otóż w ZAZ poprzez pracę i rehabilitację przygotowuje się osoby niepełnosprawne ze znacznym bądź umiarkowa-

nym stopniem niepełnosprawności do powrotu na otwarty rynek pracy. Zasady ich powstawania i działalności reguluje ustawa o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnieniu osób z niepełnosprawnością z 27 sierpnia 1997 r.

Zakłady Aktywności Zawodowej mogą być tworzone przez organizacje samorządowe oraz pozarządowe, stowarzyszenia czy fundacje. Oprócz osób niepełnosprawnych zatrudnia się tam specjalistów z różnych dziedzin, którzy dają wsparcie w trudnych chwilach. Często pracują tam również trenerzy pracy. Rodzaje podejmowanych zadań są dostosowywane do indywidualnych potrzeb osób niepełnosprawnych, ich wieku, zainteresowań i predyspozycji, a świadczona działalność usługowo – produkcyjna ma bardzo szeroki wachlarz ofert. Część uzyskanych dochodów przeznaczonych jest na zakładowy fundusz aktywności i rehabilitację zdrowotno – zawodową pracujących tam osób. ZAZ są więc ogromną szansą na usamodzielnienie się dorosłych z niepełnosprawnością intelektualną.

Polskie Stowarzyszenie na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym Koło w Jarosławiu chcąc pokazać rolę ZAZ dla osób niepełnosprawnych i całego społeczeństwa w dniach 21-22 września bieżącego roku na rzeszowskiej Hali Podpromie w ramach projektu „Inkubator Za-

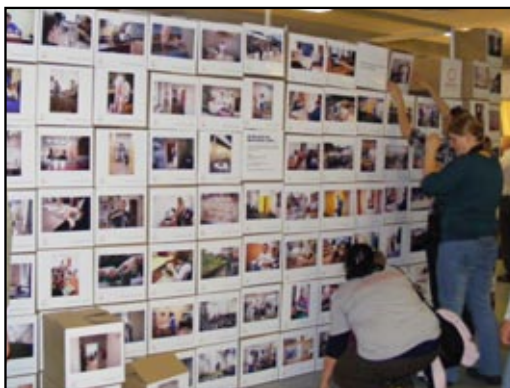


kładów Aktywności Zawodowej Województwa Podkarpaciego” współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego zorganizowało I Ogólnopolskie Targi Zakładów Aktywności Zawodowej. Na Targi zaproszono ZAZ z całej Polski.

W Polsce obecnie działa 64 takie zakłady. Pierwszy powstał w 2000 r. w Starogardzie Szczecińskim. Na Podkarpaciu jest ich siedem. Najstarszym jest Zakład Aktywności Zawodowej w Rymanowie Zdroju, który działa od 2003 r. i słynie z wyrobów garmażeryjnych zwłaszcza pierogów, naleśników i krokietów. Posiada również ośrodek wypoczynkowo-rehabilitacyjny i usługi ogrodnicze. Najmłodszym zaś jest ZAZ w Oleszycach, który powstał w 2010 r., a zajmuje się usługami poligraficznymi – drukarskimi, gastronomicznymi oraz pielęgnacją terenów zielonych. Pozostałe pięć to ZAZ w Jarosławiu, Woli Rafałowskiej, Nowej Sarzynie, Woli Dalszej, Woli Żyrakowskiej i w Maliniu. Wszystkie te zakłady gościły na targach i oferowały swoje usługi – jakże wartościowe bo wykonane przez osoby niepełnosprawne. Zaproszono również ZAZ z innych województw m.in. ZAZ z Giżycka, Koźmina Wielkopolskiego, Bydgoszczy, Warszawy, Krakowa, Tomaszowa Lubelskiego i wiele innych. Swoje stoiska wystawili także PFRON, Wojewódzki Urząd Pracy, Urząd Marszałkowski Województwa Podkarpackiego, Centrum Doradztwa Zawodowego i Wspierania osób Niepełnosprawnych Intelakualnie (DZWONI) i Polskie Stowarzyszenie na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym.

Targom towarzyszyła konferencja poświęcona aktywizacji zawodowej osób niepełnosprawnych. Do udziału w niej zostały zaproszone osoby znaczące dla kształtowania systemowych rozwiązań dotyczących wspomnianej aktywizacji

(parlamentarzyści i samorządowcy). Wystawcy z całej Polski zaprezentowali owoce własnej działalności i ciężkiej pracy, której podejmują się na co dzień. Oferty były różnorodne. Począwszy od gastronomii, cateringu, usług hotelarskich poprzez ceramikę, niepowtarzalne rękodzieło artystyczne, usługi drukarsko-introligatorskie, a także specyficzne wyroby jak np. ekologiczne podpałki do grillów i kominków czy torby na zakupy wykonywane metodą przecieranki woskowej. Targi cieszyły się dużym zainteresowaniem odwiedzających. Każdy miał okazję znaleźć coś dla siebie: zakupić niepowtarzalny wyrób, skorzystać z kawiarenki, bądź oferty gastronomicznej ZAZ, czy zobaczyć prezentacje wykonywanych rękodzieł, czy pięknie zdobionych gastronomicznych przysmaków.



Szczególnym punktem Targów było wspólne tworzenie muru, który przedstawiał fotografie pracowników siedmiu podkarpackich ZAZ podczas ich prac codziennych. Mur taki powstał z ponad 150 kartonowych pudełek, które należało odpowiednio złożyć, a następnie ustawić w taki sposób, aby powstał mur-ściana. Do budowania

muru mogli przyłączyć się wszyscy. Wymagało to ogromnej precyzji oraz cierpliwości, ale wysiłek się opłacał. Efekt był wspaniały – uczestnicy podchodzili i odszukiwali siebie bądź swoich kolegów na fotografiach. Mur stał się symbolem wysiłku i pracy.

Targi stały się więc niepowtarzalną okazją do wymiany doświadczeń w zakresie aktywizacji zawodowej osób niepełnosprawnych, zdobycia inspirujących pomysłów oraz ciekawego, aktywnego spędzenia czasu. Pokazały również, że osobom niepełnosprawnym należy dać szansę na rynku pracy bowiem są to wspaniali i bardzo zaangażowani pracownicy dający z siebie wszystko dla osiągnięcia wysokiego efektu pracy.

Agnieszka Winiarska
Lider Klubu Pracy w PUP w Brzozowie

Dziecko z cukrzycą

„Dziecko z cukrzycą typu I w przedszkolu i szkole” na taki temat Anita Kafel - Dyrektor Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Brzozowie oraz psycholog Sylwia Szczyrka - Płatek zorganizowały 11 października 2011 r. w sali narad Starostwa Powiatowego w Brzozowie wykład skierowany do dyrektorów szkół, nauczycieli i pedagogów. Prelegentem była również Elżbieta Rymar – dyplomowany dietetyk. W spotkaniu uczestniczyli: Naczelnik Wydziału Organizacyjno-Administracyjnego Starostwa Powiatowego w Brzozowie Ewa Szerszeń, Kierownik Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie Zofia Foryś oraz dyrektorzy szkół, nauczyciele, pedagodzy oraz pracownicy Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Brzozowie. Celem spotkania było znalezienie odpowiedzi na



Anita Kafel - Dyrektor Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Brzozowie oraz Sylwia Szczyrka - Płatek - psycholog



pytanie: jakiego zakresu opieki można się domagać od nauczycieli w świetle obowiązującego w Polsce prawa?

- W Polsce jest ok. 16 tysięcy dzieci poniżej 18 roku życia z cukrzycą typu I, a w ciągu ostatnich lat obserwuje się tendencję wzrostową wskaźnika chorobowości - podkreśliła dyrektor Anita Kafel. Narastają zatem problemy związane z opieką nad tymi dziećmi w szkole i przedszkolu, gdyż dziecko z cukrzycą typu I wymaga szczególnej, dodatkowej opieki. Dziecko jest wyjątkowym pacjentem – z racji swego wieku zdany na pomoc osób dorosłych. Są nimi oczywiście

w pierwszym rzędzie opiekunowie prawni, czyli zwykle rodzice. Jednak w chwili rozpoczęcia nauki w przedszkolu czy szkole, gdzie spędza nierzadko 1/3 doby, zarówno rodzice, jak i lekarze oczekują, że dziecko będzie mieć wsparcie w nauczycielach. Z praktyki wynika, że zakres działań opiekuńczych, na jaki godzą się nauczyciele bywa bardzo różny.

Wśród przepisów szczególnych zapewniających opiekę ze strony szkoły i nauczyciela znajduje się Ustawa o systemie

oświaty, która mówi, że: „Szkoła zapewnia realizację prawa dzieci i młodzieży do wychowania i opieki, odpowiednich do wieku i osiągniętego rozwoju”. Również ustawa „Karta Nauczyciela” obok zadań dydaktycznych i wychowawczych wymienia zadanie opiekuńcze nauczyciela: „Nauczyciel zobowiązany jest rzetelnie realizować zadania związane z powierzonym mu stanowiskiem oraz podstawowymi funkcjami szkoły: dydaktyczną, wychowawczą i opiekuńczą. Edukacja nauczycieli jest podstawowym ogniwem zapewnienia prawidłowej opieki małemu diabetkowi w placówce oświatowo – wychowawczej. Jednakże należy stwierdzić, że oczekiwania rodziców dzieci z cukrzycą typu 1 oraz leczących ich lekarzy nie zawsze są zbieżne z poglądami prawników na temat odpowiedzialności nauczycieli dotyczącej opieki nad dzieckiem z cukrzycą typu 1 w placówce oświatowo – wychowawczej. Zarówno rodzice, jak i lekarze oczekują pomocy ze strony nauczycieli, ale przepisy prawa nie określają zakresu dozwolonych lub koniecznych działań nauczyciela w opiece nad dzieckiem z cukrzycą, natomiast zabraniają wykonywania zabiegów medycznych. Specyfika opieki nad dzieckiem z cukrzycą powoduje pilną konieczność nowelizacji przepisów w celu określenia zakresu tej opieki i metod jej realizacji, aby zapewnić bezpieczeństwo dziecku z cukrzycą oraz opiekującym się nim nauczycielom.

- Szkoła odgrywa bardzo istotną rolę w prowadzeniu dziecka diabetyka, gdyż dziecko spędza w szkole



Uczestnicy konferencji



Elżbieta Rymar
- dyplomowany dietetyk

znaczoną część swojego czasu. Ważny jest również nadzór nad tym, co dziecko może kupić w szkolnym sklepiku. Powinny być tam: gotowe kanapki z bułkami razowymi, owoce, ciastka pełnoziarniste, chipsy bananowe, jabłkowe, pakowane orzechy i suszone owoce, batony, musli, woda, naturalne soki i inne zdrowe produkty – powiedziała Elżbieta Rymar – dietetyk.

Rozwój poznawczy i emocjonalny dzieci i młodzieży z cukrzycą nie różni się od rozwoju dzieci zdrowych. – Dlatego uczniowie z cukrzycą też powinni brać udział w takich samych aktywnościach oraz mieć takie same prawa i obowiązki,

jak zdrowi rówieśnicy. Z powodzeniem mogą uczestniczyć w zajęciach szkolnych i pozaszkolnych, brać czynny udział w zajęciach ruchowych, wyjeżdżać na wycieczki klasowe, wychodzić do kina czy teatru, a nawet uprawiać sport - podkreśliła Sylwia Szczyrńska – Płatek.

Anita Kafel, Sebastian Czech

XV Wojewódzki Rajd Szkół Ponadgimnazjalnych

W dniach 6-7 października br. odbył się już kolejny XV Wojewódzki Rajd Szkół Ponadgimnazjalnych Wetlina 2011. Młodzież wędrowała szlakami po Bieszczadach, zdobywając ich najwyższy szczyt - Tarnicę (1346 m).

W rajdzie uczestniczyło 80 uczniów Zespołu Szkół Budowlanych, Zespołu Szkół Ekonomicznych, Liceum Ogólnokształcącego z Brzozowa oraz szkół ponadgimnazjalnych z Sanoka i Leska. Organizatorami były Szkolne Koła Polskiego Towarzystwa Schronisk Młodzieżowych działające w ZSB i ZSE w Brzozowie pod kierownictwem Mariana Soczka i Danuty Słaby.

Sponsorami rajdu byli: Cukiernia Pana Wacława Bieńczaka z Brzozowa, piekarnia Państwa Romana i Aleksandry Bąk z Przysietnicy oraz Masarnia Państwa Wacławskich z Przysietnicy.

Marian Soczek



Pamiątkowe fotografie z rajdu





Intronizacja relikwii bł. Jana Pawła II

Uroczystą Eucharystią, której przewodniczył ks. bp. Adam Szal uczczono wprowadzenie do starowiejskiej bazyliki relikwii bł. Jana Pawła II. Była to również okazja do odsłonięcia pamiątkowej tablicy poświęconej kard. Adamowi Kozłowieckiemu.

Zgromadzonych powitał gospodarz parafii o. Jan Gruszka SJ, Proboszcz parafii w Starej Wsi i Rektor Kolegium Jezuitów. - *Tę Eucharystią chcemy dzisiaj wyśpiewać Bogu radosne Magnificat, za wielkie dzieła, które uczynił. Przed naszymi oczami stoją dzisiaj wielcy Synowie Kościoła Powszechnego: bł. Jan Paweł II i kard. Adam Kozłowiecki. Obaj w tej świątyni chylili czoła przed cudownym wizerunkiem Pani Miłosierdzia. Świadectwem tych wydarzeń są od dzisiaj pamiątkowe tablice poświęcone obu tym świątkom. Okazją ku temu jest rok beatyfikacji Jana Pawła II i setna rocznica urodzin kard. Adama Kozłowieckiego. Dzisiejsza niedziela jest dla nas także swoistym zwieńczeniem prac przy naszej świątyni. Poświęcenie nowej ambonki i nowego ołtarza będzie tego wyrazem – mówił o. Jan Gruszka SJ.*



Błogosławieństwo relikwii
bł. Jana Pawła II



O. Wojciech Ziółek SJ, Prowincjał Polskiego Południowego Towarzystwa Jezusowego

Msza święta, której przewodniczył bp. Szal rozpoczęła się poświęceniem ołtarza i ambonki. Słowo Boże do zgromadzonych wiernych skierował o. Wojciech Ziółek SJ, Prowincjał Polskiego Południowego Towarzystwa Jezusowego. - *Dzisiejsza Ewangelia*

skoncentrowana jest na pytaniach Jezusa o miłość. Z niej to bowiem będą nas rozliczać w ostatecznym rachunku. Bł. Jan Paweł II podczas całego swojego pontyfikatu przyzwyczaił nas, by myśleć o nim jak o swoistym nadczłowieku, który w każdej okoliczności potrafi wytrwać do końca, który wprowadził Kościół w trzecie tysiąclecie, którego znali i podziwiali miliony. Ale on także przecież się zestrzał, chorował i w końcu umarł, a dzisiaj po 6 latach od jego śmierci pozostały tylko szczątki. Część z nich wnieśliśmy do tej świątyni. I czcimy tę wielką postać. Jednak nie dlatego, że był papieżem, ale dlatego, że był człowiekiem który kochał. W tej miłości do Boga i ludzi on się zatracił, spalał się w niej. Przypuszczam, że w naszej pamięci na zawsze pozostaną obrazy z tego pięknego pontyfikatu, i ten końcowy, kiedy schorowany nie mogąc wymówić słowa przesłał nam i całemu światu nieme błogosławieństwo – stwierdził O. Ziółek SJ.

Prowincjał przybliżył zgromadzonym również postać wielkiego Jezuitę, misjonarza i więźnia obozów koncentracyjnych - kard. Adama Kozłowieckiego. - *Z kardynałem Kozłowieckim rzecz ma się podobnie, jak z bł. Janem Pawłem II. Można by tu wymieniać zaszczyty i godności jakie piastował, opowiadać, jak toczyło się jego życie. Ale to nie jest tak istotne jak fakt, że po nim również została miłość. Wystarczy tu przytoczyć jeden fakt. Niedługo po oswobodzeniu z Dachau, odpowiedział na apel przełożonych i pojechał na misje do Zambii. Tam nie tylko zatracił się w niesieniu pomocy najbardziej potrzebującym i opiekowaniu się nimi, ale właśnie tam zostawił swoje serce. Nikt nie zrobił tyle dla tamtejszego Kościoła co kard. Kozłowiecki. Wszyscy wiemy, że u Pana Boga nie ma jakichś norm czy standardów, przez które mierzy naszą miłość do niego. On tylko pyta każdego z nas, czy w naszym sercu jest jej choć trochę. Nigdy nie rezygnujemy z tego, by do tego uczucia się przyznać. Bo kiedyś będziemy z niego rozliczeni i miejmy nadzieję, że wtedy, gdy już odejdziemy, pozostanie ona jako ślad po naszym życiu – dodał o. Ziółek SJ.*

Mszę św. zakończyło błogosławieństwo kropłą krwi bł. Elżbieta Boroń

fol. Archiwum Kolegium Ojców Jezuitów w Starej Wsi

Zapraszamy na stronę Starostwa Powiatowego w Brzozowie <http://www.powiatbrzozow.pl>

650 lat Dydni i Temeszowa

Obecny rok, wiąże się z rocznicą 650-lecia osadnictwa na terenach Gminy Dydnia. Wydarzenie to zostało uczczone konferencją naukową, którą przygotowała młodzież z gimnazjów w Dydni, Końskiem i Niebocku.



Młodzież z LO w Strzyżowie wraz z opiekunem Mirosławem Czarnikiem

Dydnia oraz Temeszów po raz pierwszy wzmiankowane były w 1361 roku. Wtedy to król Kazimierz Wielki nadał je braciom Piotrowi i Pawłowi z Węgier. Z racji tego, byli oni zobowiązani do udziału w wyprawach wojennych z kopią i łucznikami. Wsie, wraz ze swą nieraz dość burzliwą historią, pozostały w rodzinie przez kolejne wieki. Z dokładnymi dziejami rodu i wieloma ciekawostkami można było się zapoznać właśnie na konferencji zorganizowanej na 650 lecie osadnictwa gminy Dydnia.

Pomysł jej organizacji wyszedł od Wójty Gminy Dydnia Jerzego F. Adamskiego. – *W lutym tego roku, w związku z zaproszeniem Zbigniewa Hołowko, Dyrektora LO im. Adama Mickiewicza, miałem okazję odwiedzić Strzyżów. Uczniowie tego liceum pod kierunkiem polonisty Mirosława Czarnika przygotowali konferencję na temat, bardzo zasłużonego dla Strzyżowa, rodu Dydyńskich. Przedsięwzięcie zostało rewelacyjnie zrealizowane. Młodzieży udało się nawet nakręcić amatorski film o Dydyńskich. Przyznam, że byłem pełen podziwu dla ich pomysłowości, wytrwałości i profesjonalnego podejścia do sprawy. Dlatego też, gdy w naszej gminie mieliśmy rozpocząć działania związane z organizacją konferencji z okazji rocz-*

nicy osadnictwa zaproponowałem, by w przedsięwzięcie to zaangażować młodzież. Tak też się stało i jak się okazało, ci młodzi ludzie doskonale sobie poradzili – stwierdził Jerzy F. Adamski.

Na sympozjum zaproszono również strzyżowską młodzież, która przybyła z opiekunami - Dyrektorem Hołowko oraz Mirosławem Czarnikiem. Zgromadzonej publiczności przedstawiła ona referat „Historia rodu dydyńskich od XIV wieku po dzień dzisiejszy” oraz film „Dydyńscy”. Doskonale zaprezentowała się również młodzież gimnazjalna z gminy Dydnia. Pod kierunkiem swoich nauczycieli historyków przygotowali oni referaty: „Dwory Gminy Dydnia”, „Dawni właściciele wsi Końskie i Witryłów”, legendę „Jacek nad Jackami” oraz wiersze o „Małej Ojczyźnie”. – *Nie jest to jeszcze koniec wydarzeń rocznicowych. Planowana jest również uroczysta sesja Rady Gminy, na której gościem honorowym będzie znany, znakomity historyk prof. Feliks Kyrk - zapowiedział Wójt J. F. Adamski.*

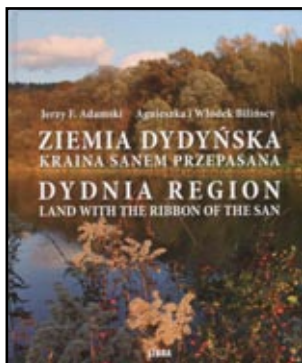


Uczestnicy konferencji

Organizatorami przedsięwzięcia byli: Wójt Gminy Dydnia, Zespół Szkół w Dydni, Zespół Szkół w Końskiem oraz Zespół Szkół w Niebocku.

Elżbieta Boroń

„Ziemia Dydyńska – kraina Sanem przepasana”



Hasło to jest tytułem najnowszego, przepięknie ilustrowanego albumu o gminie Dydnia. Agnieszka i Włodek Bilińscy, autorzy fotografii, subtelnie przeprowadzają czytelników przez cztery pory roku ukazując bogactwo przyrodnicze i piękno tego regionu.

Gmina Dydnia jest pierwszą na Podkarpaciu, która piękno swojej ziemi ukazała na kartach albumu. Autorami zdjęć jest znany duet fotografików – Agnieszka i Włodek Bilińscy. Na potrzeby tego wydawnictwa, przez ponad rok, wykonali około 1100 zdjęć.

Z puli tej wybrano około 140 niesamowitych ujęć. Uchwycono w nich pejzaże, ciekawostki i małe przyrodnicze cudowności, interesującą architekturę i oczywiście rzekę San, która przez 16 kilometrów przecina gminę Dydnia.

Co ciekawe „Ziemia Dydyńska – kraina Sanem przepasana” to wydawnictwo, w którym zarówno tekst jak i podpisy pod zdjęciami opublikowano w języku polskim i angielskim. – *Ten album jest ukłonem dla Stwórcy i tego co stworzył w tej gminie. Niesamowite fotografie pozwalają spotkać się czytelnikowi z mieszkańcami naszych lasów, poznać co ciekawsze okazy roślin, zajrzeć w nurty Sanu oraz obejrzeć zabytki architektury dworskiej i sakralnej. Fotograficy w perfekcyjny sposób uchwycili spokój i harmonię płynącą z przyrody. Harmonię, która pozwala odpocząć i po prostu cieszyć się pięknem otaczającego nas świata – stwierdził Jerzy F. Adamski, pomysłodawca albumu, autor zamieszczonego w nim tekstu oraz równocześnie Wójt Gminy Dydnia.*

Elżbieta Boroń

ISO dla Urzędu Gminy w Dydni

Gmina Dydnia znalazła się w gronie ośmiu samorządów, które otrzymały certyfikat ISO 9001:2008. Ich uroczyste wręczenie miało miejsce w czasie Gali X edycji konkursu "Podkarpacka Nagroda Gospodarcza" odbywającej się w sali balowej łańcuckiego zamku. Certyfikat z rąk Mirosława Karapyty, Marszałka Województwa Podkarpackiego, w imieniu Gminy Dydnia odebrał jej gospodarz - Jerzy F. Adamski.

Certyfikację normą ISO 9001:2008 Urząd Gminy w Dydni rozpoczął w 2010 roku. Wtedy to, przystąpił do realizowanego przez Centrum Promocji Biznesu w Rzeszowie projektu „Nowa jakość administracji publicznej w samorządach woj. podkarpackiego – ISO narzędziem zarządzania i badania poziomu satysfakcji obywateli ze świadczonych usług”, współfinansowanego z Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki. – *Certyfikat ten jest uznaniem dokonań pracowników naszego urzędu. To oni wypracowali go swoją odpowiedzialnością, solidnością i serdecznym podejściem do osób załatwiających sprawy w urzędzie. Dlatego też dziękuję im za to* – powiedział Jerzy F. Adamski.

Norma ISO 9001:2008 należy do bogatej rodziny norm serii ISO 9000. ISO 9001:2008 jest podstawą do wdrożenia i certyfikacji Systemu Zarządzania Jakością (SZJ). Norma jest



Na ręce Jerzego F. Adamskiego certyfikat ISO 9001:2008 przekazał Mirosław Karapyta - Marszałek Województwa Podkarpackiego

skonstruowana uniwersalnie. Nie zawiera wymagań dotyczących wyrobu (czyli nie jest normą techniczną), a jedynie te dotyczące systemu zarządzania. Mogą ją stosować wszystkie organizacje, niezależnie od ich wielkości i rodzaju. Ukierunkowana jest ona na zrozumienie i spełnienie wymagań klienta.

Elżbieta Boroń

Od pół wieku razem

Dziewiętnaście par małżeńskich z gminy Dydnia świętowało 50-lecie pożycia małżeńskiego. Tę wyjątkową okazję dostojni Jubilaci świętowali wspólnie z najbliższymi.

Uroczystości rozpoczęła msza święta odprawiona przez ks. Prałata Adama Drewniaka, Proboszcza parafii w Dydni. Następnie pary wraz z towarzyszącymi im rodzinami udały się do Wiejskiego Domu Kultury, gdzie zgromadzonych powitali Wójt gminy Dydnia Jerzy F. Adamski oraz Kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w Dydni Małgorzata Pomykała. Tam też nastąpiła dekoracja par małżeńskich medalami za „Długoletnie Pożycie Małżeńskie”. Były również życzenia i oczywiście okazjonalny toast na cześć Jubilatów. – *Złote gody to jedna z najwspanialszych rocznic godnych świętowania. Miło jest uczestniczyć w tak podniosłej uroczystości. Chciałabym wyrazić swój szacunek i podziw dla wytrwałości oraz niezłomności zgromadzonych na uroczystości par, które mimo wielu przeciwności losu przez te wszystkie lata wspierały*

się wzajemnie i wspólnie doczekały tak wielkiego jubileuszu – mówiła Małgorzata Pomykała, Kierownik USC w Dydni.

W gronie par świętujących złote gody znaleźli się: Maria i Marian Bondal, Mieczysław i Mieczysław Boroń, Helena i Marcel Czebieniak, Janina i Henryk Dereń, Helena i Franciszek Gilar, Janina i Franciszek Indyk, Aniela i Alojzy Kawałek, Zofia i Michał Kędra, Maria i Józef Krowiak, Wanda i Stanisław Mazur, Janina i Marian Nieznańscy, Maria i Mieczysław Oleniacz, Helena i Karol Paraniak, Zofia i Kazimierz Piegoń, Krystyna i Kazimierz Pocałun, Zofia i Adam Polańscy, Zofia i Piotr Sąsiadek, Jarosława i Antoni Szajnowscy, Anna i Eugeniusz Szuba.

Jubilatom gratulujemy i życzymy kolejnych wspólnie przeżytych lat.

Elżbieta Boroń
fot. G. Cipora

Pamiątkowe zdjęcie



Dzień Patrona Powiatu Brzozowskiego, Bł. Ks. Jerzego Popiełuszki

Sprostać wielkim ideałom

Ksiądz Infułat Julian Pudło, Stanisław Łobodziński i Bronisław Przyczynek zostali uhonorowani tytułami „Zasłużony dla Powiatu Brzozowskiego”. Nagrodzonych wyróżniono podczas uroczystych obchodów Dnia Patrona Powiatu Brzozowskiego, które odbyły się 19 października br.

- Zawsze byłem otwarty na ludzi. Praca na rzecz drugiego człowieka, działalność społeczna dawały mi dużo satysfakcji, a przyznane wyróżnienie mobilizuje do kontynuowania pracy – powiedział Stanisław Łobodziński, który od 1968 roku działa w strukturach Związku Ochotniczych Straży Pożarnych na szczeblu gminnym, powiatowym i wojewódzkim. Piastował stanowisko Wójta Gminy Domaradz, pełnił funkcję Przewodniczącego Rady Powiatu Brzozowskiego. Przewodniczył ponadto Komisji Rewizyjnej Fundacji Promocji Zdrowia im. dra n. med. Stanisława Langa, jest Wiceprezesem Zarządu Oddziału Wojewódzkiego Związku OSP RP, należy do Stowarzyszenia Lokalna Grupa Działania „Ziemia Brzozowska”. Odznaczony był złotym i srebrnym Krzyżem Zasługi, otrzymał najwyższe odznaczenia strażackie. *- Zaufałem kiedyś wielu ludziom i oni odplacili mi tym samym. Dzięki współpracy możliwe było rozwiązywanie różnych problemów na szczeblu lokalnym na przestrzeni kilkudziesięciu lat* – podkreślił z kolei Bronisław Przyczynek, drugi z wyróżnionych, łączący funkcje działacza sportowego, trenera i dyrektora Szkoły Podstawowej w Górkach. Ksiądz Infułat Julian Pudło natomiast pracę w Brzozowie rozpoczął w 1967 roku, obejmując probostwo w tutejszej parafii. W 1999 roku za zasługi dla Kościoła i Ojczyzny został odznaczony godnością papieską Protonotariusza Apostolskiego.

Kapituła wybrała trzech „Zasłużonych dla Powiatu Brzozowskiego” spośród ośmiu nominowanych. Wśród



Powitanie Ks. Biskupa Adama Szala





Uroczysta msza św. w Kolegiacie Brzozowskiej

kandydatów do tytułu znaleźli się: Urszula Madej, dzięki zaangażowaniu której 1 września 1999 roku rozpoczął działalność Warsztat Terapii Zajęciowej w Haczowie, Józef Cupak, znany w całym powiecie poeta i satyryk, autor dwóch tomików wierszy: „Stoję i słucham szumu wierzb nad Sanem” i „Jeszcze mi wiosną się nacieszyć dajcie”, zwycięzca Międzynarodowego Konkursu Poezji w kategorii „Szukamy talentów na wsi” w 2009 roku, Krzysztof Kurdziel, skutecznie zarażający mieszkańców Wesołej Rytej Górki strażacką pasją, w efekcie czego 33 na 100 mieszkańców to druhowie strażacy, Stanisław Cwenar, również długoletni działacz Ochotniczej Straży Pożarnej w Jabłonicy Polskiej, przyczyniający się w dużym stopniu do sukcesów tamtejszych druhów na arenie ogólnopolskiej, Chór Parafialny Sonata w Bliznem, założony przez Jana Winiarskiego w 2001 roku, skupiający obecnie 30 osób z dyrygent Iwoną Stryczniewicz na czele.

Podczas uroczystości wręczono również państwowe odznaczenia przyznane przez Prezydenta RP na wniosek Wojewody Podkarpackiego. Złoty Krzyż Zasługi otrzymali: Janusz Draguła – Wicestarosta Brzozowski, Jerzy Ferdynand Adamski – Wójt Gminy Dydnia, Ryszard Błaż Przewodniczący Rady Gminy w Haczowie, Marek Cwiakała – Wójt Gminy Jasienica Rosielna, Antoni Gromala – Wójt Gminy Nozdrzec, Stanisław Jakiel – Wójt Gminy Haczów. Srebrnym Krzyżem Zasługi wyróżniono Ewę Tabisz – Sekretarz Powiatu i Piotra Szula – Przewodniczącego Rady Gminy w Dydni. Za zasługi na rzecz ochrony środowiska Złotym Krzyżem Zasługi odznaczono Mieczysława Barcia z Nadleśnictwa Brzozów, Radnego Rady Powiatu Brzozowskiego, natomiast za osiągnięcia w pracy pedagogicznej Srebrny Krzyż Zasługi przyznano Dorocie Kamińskiej – Dyrektor I Liceum Ogólnokształcącego w Brzozowie.

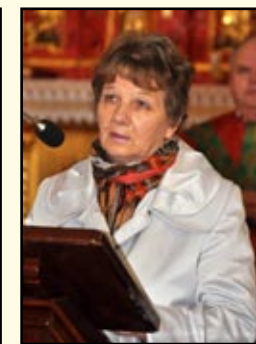


Poczet sztandarowy Powiatu Brzozowskiego

Wszystkie powyższe nagrody, odznaczenia i nominacje łączy jedno: działalność na rzecz drugiego człowieka w różnych dziedzinach życia. Koresponduje to z postawą i nauką Patrona Powiatu Brzozowskiego, Bł. Księdza Jerzego Popiełuszki, nikogo nie odrzucającego, każdego szanującego i traktującego, jak „człowieka”. – *Bez względu, jaki wykonujesz zawód, jesteś człowiekiem – głosił Bł. Ksiądz Jerzy i kierował się tym przesłaniem przez całe swoje życie. Nie osądzał ludzi, nie dzielił ich na lepszych i gorszych. Łączył. Porywał tłumy słowem, wiernością idei, odwagą. – To dla nas wielka radość i ogromne wyróżnienie, że od ubiegłego roku mieszkańcy powiatu brzozowskiego mają wspaniały wzorzec do naśladowa-*



Marta Częczek i Urszula Brzuszek



Henryk Kozik i Maria Łobaza



Poczet sztandarowy KP PSP w Brzozowie



Przekazanie darów ofiarnych



Złożenie kwiatów i zniczy pod obeliskiem Bł. Ks. Jerzego Popiełuszki



Odnaczeni Srebrnym Krzyżem Zasługi w asyście Z. Błaża i A. Reguły



Zasłużeni dla Powiatu Brzozowskiego: od lewej Stanisław Łobodziński, Bronisław Przyczynek ...



Mariola Leń

nia i mogą liczyć na duchową opiekę i wsparcie wybitnego człowieka, patriotę, Wielkiego Polaka. Bł. Ksiądz Jerzy Popiełuszko stał się jednym z budowniczych religijnej i społecznej tożsamości polskiego narodu – mówił podczas wystąpienia Starosta Brzozowski – Zygmunt Błaż.

- Bł. Ksiądz Jerzy był Człowiekiem w pełni tego słowa znaczeniu. Nikogo nie obraził, do nikogo nie chował urazy. Bardzo dzielny. Mimo próśb przyjaciół i gróźb nieprzyjaciół nie zszedł z drogi prawdy, płacąc za to najwyższą cenę. Na swoim obrazku prymitywnym napisał „Posłał mnie Bóg, żebym głosił ewangelię i leczył zbolale serca”. Jak zapisał, tak czynił przez całe życie. Posiadanie takiego Patrona bardzo zobowiązuje. Starajmy

się sprostać Jego ideałom – podkreślał podczas homilii Ksiądz Biskup Adam Szal, który wraz z Proboszczem Parafii w Brzozowie, Franciszkiem Gochem, przewodniczył uroczystej Mszy Świętej. Podczas celebry poświęcono sztandar Powiatu Brzozowskiego wykonany przez Siostrę Renatę Kotylę ze Zgromadzenia Sióstr Służebniczek Najświętszej Marii Panny w Starej Wsi.



Odnaczeni Złotym Krzyżem Zasługi oraz Z. Błaż i A. Reguła



... ks. Infułat Julian Pudło wraz z Przewodniczącym Kapituły Zygmunt Błażem

Na prawej stronie, na białym tle, znajduje się postać Patrona Bł. Ks. Jerzego Popiełuszki, trzymającego prawą dłoń z herbem powiatu. Lewa strona ma barwę czerwoną, a na jej środku widnieje godło Rzeczypospolitej Polskiej. Całość wieńczy dwustronna szarfa z napisem „Zło dobrem zwyciężaj”. Wiele cytatów z homilii Bł. Ks. Jerzego Popiełuszki zawarła w swoim referacie Małgorzata Pabis, współautorka wydanej w tym roku książki „Cuda księdza Jerzego”. Znalazły się one również w widowisku poetycko-muzycznym, zaprezentowanym przez uczniów I Liceum Ogólnokształcącego, a przygotowanym przez nauczycieli: Krzysztofa Łobodzińskiego i Michała Wolaka.

W uroczystościach wzięli udział: Andrzej Reguła – Wicewojewoda Podkarpacki, Zygmunt Błaż – Starosta Brzozowski, Janusz Draguła – Wicestarosta Brzozowski, Ewa Tabisz – Sekretarz Powiatu, Marta Częczek – Skarbnik Powiatu, Henryk Kozik – Przewodniczący Rady Powiatu Brzozowskiego z radnymi powiatowymi, Zastępca Burmistrza Brzozowa, Wójtowie Gmin Powiatu Brzozowskiego, a także przedstawiciele jednostek organizacyjnych powiatu, służb, inspekcji i straży oraz naczelnicy i pracownicy wydziałów Starostwa Powiatowego w Brzozowie.

Sebastian Czech



Występ Chóru z I LO



Uroczyste odsłonięcie pamiątkowej tablicy



Część artystyczną zaprezentowali uczniowie SP w Jasienicy Rosielnej



Zygmunt Błaż - Starosta Brzozowski



*Tadeusz Pióro -
Radny Sejmiku Wojewódzkiego*



Kapela Ludowa „Bliźnianie”



Po zakończonej mszy świętej uczestnicy obchodów przeszli do szkoły w uroczystym pochodzie

Wiekowy jubileusz jasienickiej szkoły

Stulecie istnienia świętowała Szkoła Podstawowa w Jasienicy Rosielnej. Jubileusz stał się okazją nie tylko do spotkań po latach, ale również do odświeżenia wspomnień absolwentów, którzy przybyli na obchody.

Uroczystości rozpoczęto mszą świętą, której przewodniczył ks. Wiesław Twardy - Proboszcz parafii w Jasienicy Rosielnej. Po zakończonej homilii, przy dźwiękach muzyki granej przez orkiestrę dętą OSP w Brzozowie i rytmach wyznaczanych przez brzozowskie mażoretki zebrani przybyli do budynku szkoły. Tam odsłonięto, ufundowaną przez radnych gminy Jasienica Rosielna, pamiątkową tablicę, którą poświęcił ks. Twardy. Następnie zgromadzeni goście i około 200 absolwentów przeszło do sali gimnastycznej, gdzie odbyły się dalsze uroczystości. Tam to zebranych gości powitała kapela ludowa „Bliźnianie” oraz Dyrektor Szkoły Podstawowej - Krystyna Szarek i Wójt gminy Jasienica Rosielna - Marek Cwiakała. – *Mimo, że świętujemy w tym roku stulecie oddania do użytku budynku Szkoły Podstawowej, to należy pamiętać, że historia oświaty w naszej miejscowości sięga 1828 roku, kiedy to założono szkołę trywialną, utrzymywaną z dobrowolnego funduszu dworu jasienickiego. Przez kolejne lata ulegała ona kolejnym przeobrażeniom, by w 1999 roku reforma oświaty przekształciła ją w sześcioklasową Szkołę Podstawową. Wtedy to też powstało Gimnazjum* – wyjaśniała Krystyna Szarek.

Dyrektor przypominała również zebranim, że na przestrzeni dziejów szkoła trzykrotnie zmieniała swą lokalizację. – *Najpierw mieściła się w budynku jatki rzeźnickiej, następnie w tzw. „organistówce”, by w końcu w 1911 roku społeczność jasienicka mogła świętować uroczystość poświęcenia i oddania do użytku obecnego budynku. Przez ten czas placówka rozrastała się. Systematycznie wzrastała również liczba uczniów. Obecnie w 13 oddziałach Szkoły Podstawowej uczy się 228 uczniów, w Gimnazjum zaś – 128. W sferze naszych marzeń pozostaje jeszcze boisko sportowe i przyszłolny plac zabaw dla dzieci* – mówiła Dyrektor Szarek. Jak się okazało boisko może okazać się faktem, bowiem pomoc Wójtowi Gminy w zakresie realizacji tej inwestycji zaproponował, obecny na uroczystościach Dariusz Sobieraj - Przewodniczący Sejmiku Wojewódzkiego. – *Mam nadzieję, że jeszcze w tej kadencji uda nam się wspólnymi siłami wybudować w Jasienicy Rosielnej Orlika. Przy okazji chciałbym podziękować zgromadzonej tutaj Radzie Pedagogicznej za trud i poświęcenie włożone w pracę edukacyjną – wychowawczą młodego pokolenia oraz za zaproszenie na tak piękny jubileusz* – mówił Dariusz Sobieraj. Z życzeniami i okolicznościowymi gratulacjami wystąpił również Tadeusz Pióro - Radny Sejmiku Wojewódzkiego, który również zadeklarował swą pomoc zarówno szkole jak i gminie.

Zgromadzonej publiczności w części artystycznej zaprezentowali się uczniowie Szkoły Podstawowej. Ci młodszy zachwycili krakowiakiem i wyśpiewanymi piosenkami, ci nieco starsi przedstawieniem „Śpiąca królewna”, a najstarsze - poważnym programem słowno - muzyczny. – *Jestem pod wrażeniem znakomitego przygotowania i wykonania programu artystycznego. Gratuluję gronu pedagogicznemu i uczniom wspaniałego jubileuszu, a na ręce Dyrektora przekazuję czterotomowe wydawnictwo „Krzyż Polski”, bo ten krzyż, tak jak to pokazała część słowno - muzyczna zaprezentowana nam przez*

uczniów, zawsze był wpisany w bogatą i nieraz bardzo tragiczną historię naszego państwa – stwierdził Zygmunt Błaż Starosta Brzozowski. Z okolicznościowymi gratulacjami i prezentami pospieszyli również Poseł ub. kadencji Adam Śnieżek, przedstawiciele Kuratorium Oświaty i Marszałka województwa podkarpackiego oraz Senator Alicja Zajac. Ta ostatnia podniosła również kwestię braku patrona szkoły. – *Stulecie jest wspaniałą okazją by to niedociągnięcie nadrobić. Ze swej strony deklaruje pomoc w ufundowaniu szkole sztandaru. Przy okazji chciałabym podziękować za wspaniały program artystyczny, za to że mogliśmy tu wspólnie odśpiewać nasz hymn państwowy, „Rotę” i przypomnieć sobie młode czasy* – stwierdziła Senator Zajac.

Młode czasy również bardzo miło wspominały 4 absolwentki z '56 rocznika, panie: Zofia, Janina, Krystyna i Kazimiera. – *Ze szkolnego okresu mamy same miłe wspomnienia. Wiele się tutaj zmieniło, chodzi nam o kubaturę budynku, jego wygląd i estetykę, ale atmosfera i ta energia pozostały takie same. Dawno temu, gdy my chodziłyśmy tutaj, to po szkole chodziło się w butach, w których przyszło się z domu – nie było takich pięknych posadzek. Szkoła również nie była ocieplona. Teraz jak sobie przypominę, to tego zimna wcale nie było czuć. Atmosfera była gorąca. Bardzo nam niestety dzisiaj brakuje pana Eugeniusza Kielara, który uczył nas fizyki. Człowieka sprawiedliwego o niesamowitej kulturze osobistej, życiowej, który nauczył nas wielu rzeczy bardzo nam później przydatnych w dalszym życiu* – wspominała pani Zofia.



Uczestnicy obchodów

– *Miło wspominamy również pana Jana Cwaklińskiego, Dyrektora szkoły, który uczył nas chemii, nauczyciela muzyki pana Jana Gładysza, z którym jako chórzystki jeździliśmy do Brzozowa na różnego rodzaju eliminacje i przeglądy oraz naszą przemiłą polonistkę Kamilę Mazur, osobę z niesamowitym poczuciem humoru, która uczyła nas nie tylko ortografii, ale również pokazała nam jak dobrze napisać życiorys i podanie, aby móc znaleźć sobie dobrą pracę* – dodała pani Janina. – *Jednak chyba najbardziej brakuje nam naszego wychowawcy pana Tadeusza Czuby, młodego wówczas nauczyciela w którym podkochiwały się chyba wszystkie uczennice* – uzupełniła z uśmiechem pani Krystyna. – *Uczył nas kultury bycia, prowadził SKS i jeździł z nami na różnorodne zawody. I wymagał od nas. Jeżeli uważał, że kogoś stać było na więcej, to cierpliwie prowadził tego ucznia, aż osiągnął wymagany wynik. A do tego świetnie tańczył. To on wprowadził nas w pierwsze arkana tańca. Pamiętam, że poza godzinami lekcyjnymi organizował nam lekcje historii. Zapraszał na nie swą ówczesną narzeczoną – magister historii, prowadzącą te zajęcia. Nie sposób pominąć pani Bogumiły Śnieżek, która uczyła nas biologii i prac ręcznych. To ona pokazała nam jak wyszywać, haftować, cerować czy łapać oczka w pończochach. Tak jak sobie tu rozmawialiśmy to wspominamy tamten wzajemny szacunek ucznia do nauczyciela i nauczyciela do ucznia. Oczywiście, że nieraz żartowaliśmy z nauczycieli nadając im przydomki, ale na przykład do pokoju nauczycielskiego po dziennik wchodziliśmy z bijącym sercem. To było wielkie wyróżnienie. A wydaje się jakby to było wczoraj...* – przyznała pani Kazimiera.

Elżbieta Boroń

Trzeci Orlik w Gminie Nozdrzec

„Przepiękny obiekt w centrum wsi, nocą jak gwiazda jasna lśni...
dnem, budzi podziw i uznanie, coś dla potomnych pozostanie...
Pot przelewali tu więźniowie, lecz warto było- każdy powie...
„Orlik” ma bowiem otwarte drzwi, również na młodzież z innych wsi...”

Agata Misiewicz

1 czerwca 2008 r. dzieci z Gminy Nozdrzec jako pierwsze w Polsce zagrały na boisku sportowym wybudowanym w ramach rządowego programu Moje Boisko - Orlik 2012. Jego otwarcia dokonał sam premier Donald Tusk. Nieco ponad rok później, 1 września 2009 r., w Hłudnie oddano do użytku kolejny kompleks sportowy. Prace budowlane przy trzecim Orliku w Gminie Nozdrzec, tym razem w Siedliskach, rozpoczęto 25 lipca 2011 r., a zakończono 29 września tego roku. 22 października natomiast uroczystie otwarto obiekt.

Ogółem inwestycja kosztowała 1.221.000,0 zł, z czego 500 tys. zł. stanowiła dotacja z Ministerstwa Sportu i Turystyki. Pozostałą część kwoty zabezpieczył samorząd Gminy. Część prac wykonano systemem gospodarczym przy udziale osadzonych w Zakładzie Karnym w Uhercach Mineralnych, roboty ziemne prowadzone były przez P.P.H.U.



Nowego obiektu pogratulował
Wicestarosta Brzozowski Janusz Draguła

Skrijka Piotr. Oświetlenie oraz nawierzchnię z trawy sztucznej na boisku do piłki nożnej jak i nawierzchnię poliuretanową na boisku do piłki siatkowej i koszykowej wykonało przedsiębiorstwo „MIKROTEL” z Rzeszowa. - Oddanie Orlika wpisuje się w szereg inwestycji gwarantujących systematyczny rozwój Gminy Nozdrzec, a także przedsięwzięć mających na celu usprawnienie i ułatwienie codziennego funkcjonowania jej mieszkańców. Budowanie obiektów sportowych należy do inicjatyw najbardziej perspektywicznych. Sport bowiem to nie tylko rywalizacja na boisku, ale również wychowanie, kształtowanie osobowości młodych ludzi, przystosowanie do życia w grupie, czy współpracy w zespole – podkreślił Janusz Draguła – Wicestarosta Brzozowski.

W uroczystościach brali również udział: Wicemarszałek Województwa Podkarpackiego - Anna Kowalska, Dziekan Dekanatu Dynowskiego - ks. Stanisław Janusz, Dyrektor Zakładu Karnego w Uhercach Mineralnych - płk. Czesław Gnap, Wójt Gminy Haczów - Stanisław Jakiel, Wójt Gminy Domaradz - Jan Pilch, Komendant



Poświęcenie kompleksu sportowego



Powiatowy Policji w Brzozowie - insp. Marek Kochanik, Komendant Powiatowy PSP w Brzozowie - bryg. Zbigniew Sieniawski, przedstawiciele gminnych władz samorządowych, reprezentanci wykonawców projektu, dyrektorzy szkół, Wioletta Rzeszutek z firmy „MIKROTEL Rzeszów”, przedstawiciele Rady Rodziców SP w Siedliskach oraz mieszkańcy Gminy Nozdrzec. Gospodarzem spotkania był Wójt Gminy Nozdrzec Antoni Gromala.

Sfinalizowanie inwestycji możliwe było dzięki zaangażowaniu i pracy zatrudnionych firm, pracownikom interwencyjnym, radzie pedagogicznej SP w Siedliskach z Dyrektorem Józefą Misiewicz na czele oraz mieszkańcom Siedlisk.

Michał Zięzio

Orlik posłuży całej społeczności

Z Józefą Misiewicz, Dyrektorem Szkoły Podstawowej w Siedliskach, jednym z realizatorów programu „Moje Boisko – Orlik 2012” w Siedliskach, rozmawiał Michał Zięzio.

Michał Zięzio: Skąd wziął się pomysł, żeby trzeci Orlik w Gminie Nozdrzec budować właśnie przy SP w Siedliskach?

Józefa Misiewicz: Pierwotnie trzeci Orlik miał powstać w Wesolej – Ujazdach. Jednak ze względów technicznych to nam przypadł w udziale zaszczyt posiadania tego wspaniałego kompleksu. Moim wielkim marzeniem tego dyrektora placówki w Siedliskach było umożliwienie kolejnym uczniom z naszej szkoły korzystania z profesjonalnie przygotowanego zaplecza sportowego.

M.Z.: I Pani marzenie się spełniło.

J.M.: I to w stosunkowo krótkim czasie, bo dzięki ofiarnej i efektywnej pracy wielu osób budowa trwała około 2 miesięcy.

M.Z.: W pracach uczestniczyli również więźniowie osadzeni w zakładzie karnym w Uhercach Mineralnych.

J.M.: Tak, to prawda. Była to grupa około dwudziestu mężczyzn, którzy pracowali codziennie przez osiem godzin. Codziennie też byli oni dowożeni do pracy autobusem. Muszę przyznać, że cała nasza społeczność uczestnicząca przy realizacji tego projektu, bardzo się z nimi żyła. Byli to panowie, którzy ponieśli kiedyś pewne porażki życiowe, a teraz, poprzez pracę, chcieli się trochę zrehabilitować. Już od pierwszego dnia ich pobytu staraliśmy się im stworzyć

godziwe warunki pracy, przygotowywać posiłki, a oni odpłacili nam za to sprawnym ukończeniem przydzielonych im zadań budowlanych, nie sprawiając przy tym żadnych kłopotów. Po zakończeniu robót, w ostatni dzień, wszyscy bardzo grzecznie nam podziękowali, wyrażając chęć dalszej pracy w przyszłości.

M.Z.: Jakie plany na przyszłość wiąże Pani z nowopowstałymi boiskami?

J.M.: Myślę, że ten Orlik będzie w pełni wykorzystywany przez nasze dzieci, młodzież i dorosłych, jak również osoby z innych miejscowości. Być może w przyszłości zostanie nawet założony LKS, który będzie na nim trenował. Najważniejsze dla mnie jest to, że dzieci z kierowanej przez mnie szkoły będą mogły o wiele lepiej rozwijać się ruchowo, gdyż na nowych obiektach stworzone im zostaną profesjonalne warunki do ćwiczeń oraz do różnych dyscyplin sportowych.

M.Z.: Gmina Nozdrzec, choć niewielka terytorialnie, w ciągu czterech lat zrealizowała trzy „Orlikowe” projekty. To chyba sukces?

J.M.: Oczywiście. Jest to w największej mierze zasługa dobrego gospodarza, jakim jest bez wątpienia wójt naszej gminy An-



toni Gromala. Jest to człowiek otwarty na realizację różnego rodzaju programów rządowych i europejskich. Z tego miejsca chciałabym mu serdecznie podziękować za to wyróżnienie, jakim obdarzył naszą szkołę, dzieci i całą społeczność Siedlisk, Huty Poręby i Wołodzi.

Aby lepiej chronić mieszkańców



Jak co roku na terenie gminy Dydnia odbyły się ćwiczenia zgrywające dla gminnych jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych. Tegorocznym tematem przewodnim była „Organizacja i prowadzenie akcji ratowniczo-gaśniczej po wybuchu pożaru w masywie leśnym w miejscowości Niewistka”.

Ćwiczeniom druhow strażaków przyglądali się przedstawiciele Zespołu Reagowania Kryzysowego Gminy Dydnia, funkcjonariusze KP PSP Brzozów oraz Wójt Gminy Dydnia Jerzy F. Adamski. W tym roku swym przygotowaniem bojowym mogły pochwalić się ekipy z Grabówki, Niebocka, Jabłonki, Dydni, Krzywego, Witryłowa, Temeszowa, Krzemienia i Niewistki. – Ćwiczenia takie są doskonałą okazją do doskonalenia

umiejętności nie tylko dla druhow strażaków, ale również dla gminnego zespołu reagowania kryzysowego. Jego członkowie uczą się tutaj szybkiego i precyzyjnego wypracowania oraz przedstawienia wniosków dla Wójta gminy. Swoją wiedzę teoretyczną i umiejętności praktyczne doskonali również komendant gminny ochrony przeciwpożarowej oraz dowódcy drużyn. Ci ostatni szkolą się także w umiejętnym dowodzeniu i kierowaniu w czasie akcji ratowniczo – gaśniczej – wyjaśniał Stanisław Pytlowany - Kierownik Referatu Geodezji, Gospodarki Nieruchomościami i Spraw Obywatelskich w UG Dydnia.

Podsumowania ćwiczenia dokonali pracownicy Komendy Powiatowej PSP z Brzozowa – kpt. Bogdan Biedka oraz kpt. Jan Smoleń. Zwrócili oni uwagę na niedociągnięcia, stwierdzając jednocześnie, że zakładane cele ćwiczeń zostały osiągnięte, a one same przebiegały na dobrym poziomie organizacyjnym.

W tym roku przedsięwzięcie zostało przygotowane przez Stanisława Pytlowanego, funkcjonariuszy z KP PSP Brzozów oraz druhow z OSP Niewistka.

Elżbieta Boroń
fot. W. Zimoń



Wspomnień czar

W sanockim skansenie otwarta została replika centrum galicyjskiego miasteczka. Wśród zamieszczonych tam 26 budynków są także zabudowania z naszego powiatu pochodzące z Brzozowa, Golcowej i Starej Wsi.

Wokół placu, który wybrukowano „kocimi łbami”, ustawiono repliki drewnianych budynków. Każdy z nich ma określoną funkcję. Wyposażono je także w stosowne meble i sprzęty, w taki sposób, aby jak najdokładniej uka-

które tam spędziła. – *W naszym domu mieszkała trzypokoleniowa rodzina – babcia (matka ojca) z dwójką dzieci, a potem gdy nasz tato się ożenił – to jeszcze ja i moje dwie siostry. Wygód nie było, bo na przykład nie mieliśmy bieżącej wody, ale rodzice zadbali o to byśmy wszelkie niedogodności jak najmniej odczuwały. Zresztą czas spędzony w tamtym domu wspominam naprawdę miło. Mieliliśmy ogromny ogród pełen drzewek i krzewów owocowych oraz kwiatów. Śliczny był... Stała tam również altana. To właśnie ona była naszą „sceną”. Tam to wystawialiśmy z siostrami nasze pierwsze „sztuki”. Oczywiście wszyscy widzowie, którzy przybyli nas obejrzeć musieli wcześniej kupić bilet – opowiadała ze śmiechem Romana Bobowska.*

Niestety w 1978 roku, rodzina musiała wyprowadzić się z tego budynku. W zamian otrzymali mieszkanie zastępcze, na czwartym piętrze, w jednym z brzozowskich bloków. – *Wszyscy przeżyliśmy tę wyprowadzkę. Najbardziej chyba mama.*



Replika budynku poczty z Brzozowa znajdująca się na galicyjskim rynku w sanockim skansenie

zać pełny obraz życia, pracy i wypoczynku mieszkańców galicyjskiego miasteczka - Polaków, Żydów i Ukraińców. Zwiedzający mogą tam więc znaleźć m.in.: karczmę, aptekę, zakład krawiecki czy szewski, sklep oraz urząd pocztowy. Budynek tego ostatniego pochodzi właśnie z Brzozowa. Jego właścicielami była rodzina Rogalskich. – *To był budynek dwufunkcyjny. W jednej części działała poczta, a w drugiej mieszkał jej Naczelnik z rodziną. Był to duży parterowy budynek z podcieniami i dwoma ganeczkami. Jeden zlokalizowany był z tyłu, od strony ogrodu, a drugi z frontu. Z tego ostatniego wchodziło się na korytarz. Na prawo wiódł on na pocztę, skracając w lewo zaś, wchodziło się do mieszkania Naczelnika – opisywała Romana Bobowska, mieszkająca tam z rodziną w latach 1958 – 1978.*

Przedstawienia w altanie

Nie wszyscy wiedzą, ale budynek ten zlokalizowany był w innym miejscu niż obecna brzozowska poczta. – *Mieścił się on tam, gdzie obecnie funkcjonuje tzw. „zieleniak”. Lokalizacja była naprawdę „ciekawa”. Po jednej stronie, prawej, mieliśmy budynek MO, a po drugiej siedziba Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (obecnie budynek Banku PKO SA przyp. red.). Pozytywną stroną była niewątpliwie bliska odległość do szkoły – wystarczyło przejść na drugą stronę ulicy. Skutkowało to jednak tym, że o wagarach nie mogło już być mowy – wspominała z uśmiechem pani Romana. Wracając myślą do tamtych czasów, nasza rozmówczyni wspomina również wspaniałe dzieciństwo,*

Część mebli zabraliśmy ze sobą. Nie sposób było wziąć wszystkiego. To co zostało, miało być przekazane sanockiemu skansenowi, jednak jeszcze długo, długo po naszej wyprowadzce dom niszczał, o zostawionych w środku meblach już nie wspomnę – mówiła pani Romana.

Kawałek historii

Teraz jednak budynek brzozowskiej poczty, a raczej jego replika – znalazł swe miejsce na galicyjskim rynku sanockiego skansenu. – *Zaproszono nas na jego otwarcie. To było niesamowite przeżycie. Organizatorzy tak je przygotowali, że my - widzowie czuliśmy się żywcem przeniesieni w tamte czasy. Po rynku spacerowały patroli wojskowych z CK, bolszewicy, była też piękna dama z parasolką i Żydówka z kwiatami. Chętni mogli podpatrzeć szewca funkcjonującego w swoim warsztacie i oczywiście pracującego naczelnika poczty. Każdy z tych budynków został wyposażony w konkretne, odzwierciedlające ducha tamtych czasów, sprzęty i urządzenia. Na tę uroczystość pojechałam z ciocią Teresą. Weszliśmy do „naszego” domu i aż nam dech zaparło. Zmienił się trochę jego wystrój, bo wiadomo, pamiętałyśmy nasze meble i ich układ, ale to było niesamowite wrażenie. Pięknie go odrestaurowano... - stwierdziła Romana Bobowska. Pani Romana jest jeszcze w posiadaniu szafy z poczty, a jej ciocia – starego pocztowego zegara. Zapowiedziały, że sprzęty te również trafią do skansenu. – *Tam jest teraz ich miejsce. Ten rynek, odzwierciedlający kwintesencję tamtych czasów, to jest część naszej historii, wspomnień i tradycji. Trzeba je nie tylko przybliżać młodemu pokoleniu, ale również szanować i przekazywać dalej – dodała Romana Bobowska.**

Elżbieta Boroń

fot. Robert Mrozowski. Archiwum Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku

Zabezpieczono kładkę



Wzmocnione brzegi i dno Stobnicy nie stanowią już zagrożenia dla kładki

Podkarpacki Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych w Rzeszowie wzmocnił brzegi Stobnicy w Domaradzu na wysokości kładki prowadzącej do przysiółka „Płosina”. Szybka interwencja tej instytucji nie dopuściła do zniszczenia przejścia.

- *Wody Stobnicy przepływającej przez Domaradz, nieraz już były przyczyną różnego rodzaju zniszczeń. Ostatnimi czasy doprowadziły one do niebezpiecznego podmycia lewego przyczółka kładki prowadzącej na „Płosinę”. Z prośbą o pomoc w jej ratowaniu zwróciłem się do PZMiUW w Rzeszowie. Dyrekcja instytucji pozytywnie odniosła się do problemu i zarządziła mu. Dlatego też chciałbym bardzo serdecznie podziękować Dyrektorowi Stanisławowi Stachurze i Kierownikowi Inspektoratu w Sanoku Kazimierzowi Więcek za szybką i skuteczną interwencję* – mówił Jan Pilch Wójt Gminy Domaradz.

Wzmocniony przepływ wód Stobnicy spowodował, że podmyte zostały przyczółki kładki. Aby je uratować konieczne stało się wykonanie zabudowy dna i wyrw w obrębie kładki. Wzmocniono również, do wysokości 1 metra, brzeg rzeki.

Elżbieta Boroń
fot. T. Bober

Aktywizują lokalną społeczność

Na 50 tysięcy złotych wyceniana jest wartość projektu „Koło Gospodyń Wiejskich aktywizuje lokalną społeczność”. Otrzymał on stuprocentowe dofinansowanie w ramach POKL z Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Rzeszowie

Przedsięwzięcie realizuje w Domaradzu rzeszowskie Stowarzyszenie „CRAS” - Centrum Rozwoju Aktywności Społecznej. – *Inicjatywa wyszła od KGW. Poprosiły one CRAS o wsparcie przy organizowaniu szkoleń w zakresie tworzenia rzeczy użytecznych lub ozdobnych z łatwo dostępnych surowców. Stąd też w ramach projektu zorganizowane zostaną szkolenia w zakresie: rękodziela, bibułkarstwa, układania kompozycji kwiatowych, a także w zakresie obsługi programu COREL (tworzenie ozdobnych pism, zaproszeń, wizytówek itp.) Oprócz tego panie zdobędą również informacje na temat „Źródeł finansowania działalności organizacji pozarządowych”, aby w przyszłości same mogły się starać o środki na działalność swojego koła. Finalnym działaniem ma być pokazowe spotkanie z rękodziełem (10 grudnia bm.), na którym uczestniczki projektu przełączą zdobytą wiedzę i umiejętności wszystkim chętnym, którzy przybędą na to spotkanie* – wyjaśniał Mariusz Augustynek Asystent Koordynatora Projektu.

W projekcie przewidziany jest udział 20 osób, zamieszkałych na terenie gminy Domaradz, zainteresowanych nie tylko udziałem w samym projekcie, ale również odnalezieniem się w aktywnych formach wspierania działalności KGW ukierunkowanej na pobudzenie aktywności mieszkańców gminy



Pamiątkowe zdjęcie z warsztatów



Warsztaty prowadzone w ramach projektu zaowocowały małymi dziełami sztuki z rękodziela, układania kompozycji kwiatowych i bibułkarstwa

Domaradz. – *Obecnie w domaradzkiej kole działa 17 kobiet w wieku 21-60 lat. Tworząc je prawie trzy lata temu, panie chciały zrobić coś dla lokalnej społeczności, ciekawie spędzać wolny czas i po prostu spotykać się razem. Mamy nadzieję, że po szkoleniu kręgi koła zostaną zasilone przez kolejne osoby, które wesprą jego działanie własnymi marzeniami, ambicjami, aktywnością i talentami* – mówił Mariusz Augustynek.

Spotkanie podsumowujące projekt, które planowane jest na 10 grudnia będzie miało charakter otwarty. Organizatorzy

serdecznie na nie zapraszają. Bliższe informacje można uzyskać pod numerem telefonu 669 281 414 oraz na stronie internetowej Stowarzyszenia CRAS: www.cras.org.pl (znajdziemy tam też informacje o innych ciekawych projektach Stowarzyszenia, w tym również realizowanych na terenie Gminy Domaradz).

Elżbieta Boroń
fot. M. Augustynek

Nowi dyrektorzy w placówkach oświatowych

Szkoła Podstawowa Nr 1 oraz Gimnazjum w Domaradzu mają nowych dyrektorów. Funkcję tę w pierwszej placówce pełni Alfreda Jatczyszyn, w drugiej zaś – Tomasz Żak.

Konkurs na dyrektora Szkoły Podstawowej ogłaszany był dwukrotnie. Za pierwszym razem pozostał nie rozstrzygnięty, ponieważ nikt nie zgłosił swojej kandydatury. Po jego ponownym ogłoszeniu wpłynęły cztery oferty. Spośród nich ośmioosobowa komisja wybrała tą należącą do Alfredy Jatczyszyn. – *Przed nową Dyrektorką bardzo trudne zadanie. Musi zaradzić spadającą tendencję wyników nauczania. Rezultaty sprawdzianu Szkoły Podstawowej Nr 1 w Domaradzu za 2011 rok, podane*



Tomasz Żak - Dyrektor Gimnazjum w Domaradzu

przez Okręgową Komisję Egzaminacyjną w Krakowie są niezadowolające. Z przedstawionych przez OKE raportów wynika, że efekty egzaminu Szkoły Podstawowej Nr 1 w Domaradzu mieszczą się w niskim stanie. Wyniki sprawdzianów w ostatnich latach przedstawiały się następująco: rok 2009 - 7 stanin (wynik wysoki), rok 2010 - 5 stanin (wynik średni), rok 2011 - 3 stanin (wynik niski w dziewięciostopniowej skali staninowej). Jest to sytuacja niepokojąca, wymagająca dogłębnej analizy i ustalenia przyczyn w celu podjęcia działań zaradczych – stwierdził Jan Pilch - Wójt Gminy Domaradz.

Nowego dyrektora ma również Gimnazjum. Funkcję, tę po śp. Małgorzacie Lasko – Tarambuł, pełni obecnie Pan Tomasz Żak, były wizytator w kuratorium oświaty.

Elżbieta Boroń
fot. T. Bober

Pożegnały lato

Wspólnym spotkaniem, przedstawicielki Kół Gospodyń Wiejskich z naszego powiatu pożegnały lato. Na „Pożegnaniu lata – powiatowym spotkaniu KGW” obecne były panie z 33 kół.

Spotkanie zgromadziło również przedstawicieli władz. – *Wiele razy miałam już okazję być na spotkaniach kół. Wszystkie one mają jedną wspólną cechę – zawsze panuje na nich miła, rodzinna atmosfera. Tutaj również tak jest – mówiła Senator Alicja Zajac. – Bardzo się cieszę, że kółka funkcjonują rozwijają się i tworzą się nowe. Cieszę się również, że wszyscy możemy się tutaj razem spotkać. Nie od dziś bowiem wiadomo, że jeśli mieszkańcy z danego terenu umieją spotkać się przy jednym stole, to tam wszystko uda się*



Zaproszeni goście

ta sama idea – chęć stworzenia wspólnoty. Pokazuje również jak wiele kobiety mogą działać i potwierdza prosty fakt, że to właśnie kobieta jest najlepszym organizatorem – stwierdził z uśmiechem Senator Piotrowski.

Z nowo wydanymi książkami kucharskimi, w których zebrane zostały



Zebrałym paniom spędzone na zjeździe chwile umilała Kapela Ludowa Bliźnianie

zrealizować. W podobnym tonie wypowiadał się również, drugi z obecnych senatorów - Stanisław Piotrowicz. – *Żyjemy w czasach, w których nie ma zbyt silnych więzi społecznych. Ciągła bieganina, pogoń za pieniądzem i praktycznie brak wolnego czasu zupełnie nie sprzyja kulturowaniu przyjaźni. Nasze spotkanie pokazuje, że łączy nas*

przepisy na regionalne bieszczadzkie potrawy przybyła Renata Szczepańska - Wójt Gminy Cisna. – *Dzisiaj zdrowe, regionalne jedzenie robi furorę. Żyjemy w regionie, w którym dla kobiet nie ma zbyt dużych perspektyw. Aby coś osiągnąć muszą się same zorganizować. Dobrym przykładem są tutaj panie z KGW w Cisnej. Zapraszam do nas, by obejrzeć i podpatrzeć działanie ich firmy cateringowej. Pod jej szyldem panie przygotowują potrawy i wypieki między innymi na różnorodne uroczystości rodzinne. Uważam, że dobrymi praktykami trzeba się dzielić – stwierdziła Renata Szczepańska.*

Do tematu pozytywnie odniósł się, obecny na spotkaniu, Marek Ćwiakała - Wójt gminy Jasienica Rosielna, który obiecał zorganizować paniom chętnym do wyjazdu nieodpłatny transport. – *Mimo, że Przewodniczącą kół jestem już 28 lat, to takiego spotkania o zasięgu powiatowym jeszcze nie organizowałyśmy. Pomysł był dobry, o czym świadczy frekwencja. Bardzo dużym plusem jest też możliwość wymiany poglądów i doświadczeń. Wystarczy tu przytoczyć pomysł pani Wójt z Cisnej dotyczący wyjazdu i podejrzenia działań tamtejszego KGW. Może uda się przenieść część tamtych praktyk na nasz teren? – mówiła Maria Błaż - Przewodnicząca KGW w Jasienicy Rosielnej i organizatorka spotkania. Słowa pani Marii potwierdzają uczestniczki spotkania. – *Uważam, że to bardzo cenna inicjatywa. Umożliwia nam nie tylko spotkanie i wzajemne poznanie się, ale również pozwala wymienić się doświadczeniami – mówiła pani Kazimiera, jedna z przedsta-**

wiele kół obecna na spotkaniu. – *Dla nas takie spotkania są czymś nowym. Starowiejskie KGW istnieje dopiero od czerwca tego roku, więc takie przedsięwzięcia są dla nas okazją by podpytać o różne rzeczy, podyskutować o interesujących nas tematach, zasięgnąć rady, wymienić się przepisami czy po prostu zawrzeć nowe znajomości* – wyjaśniały Maria Data i Agata Dąbrowska z KGW w Starej Wsi.

Gościem zjazdu był również Tadeusz Pióro - Dyrektor Powiatowej Stacji Sanitarno – Epidemiologicznej w Brzozowie. Wygłosił on pogadankę na temat zdrowej żywności. Poruszył w niej temat m.in. niebezpiecznych związków występujących w różnego rodzaju produktach, omówił najczęstsze zatrucia pokarmowe oraz zwrócił uwagę na niską jakość wody występującej na terenie naszego powiatu. Zachęcał również zgromadzone panie do utworzenia w Brzozowie sklepu z tzw. zdrową żywnością.

Elżbieta Boroń



Spotkanie stało się okazją do spotkania i milego spędzenia czasu



Fragment spektaklu „Strasza piątka”

„Stacja jesień”

Pod tytułowym hasłem kryje się temat przewodni spotkania integracyjnego w którym uczestniczyło kilka Środowiskowych Domów Samopomocy z ościennych powiatów. Rolę gospodarza pełniła placówka w Bliznem.

Zgromadzeni goście mogli obejrzeć występ grupy teatralnej „Teatr z Bożej Łaski” działający przy blizneńskim ŚDS-ie pod kierunkiem terapeuty Sebastiana Kaczmarzkiego. Grupa zaprezentowała „Straszną piątkę”, za którą otrzymała, w pełni zasłużone, brawa od publiczności. Nie zabrakło także różnego rodzaju zabaw i gier integracyjnych oraz tradycyjnego poczęstunku. – *Takie wspólne spotkania o różnorodnym charakterze są okazją do pokazania naszych możliwości, talentów i tej codzienności w której pracujemy starając się o sukcesy pokonując lęki, choroby i inne niedostatki. Niezaprzeczalnie jest to też czas w którym można się spotkać, wspólnie pobawić i po prostu lepiej poznać. Wszystko to ma prowadzić do osiągnięcia przez naszych uczestników coraz większej zaradności i samodzielności oraz wzmocnienia ich poczucia bezpieczeństwa i pewności siebie* – tłumaczyła Dorota Kuźnar - Kierownik ŚDS w Bliznem.

Słowa Kierownik potwierdza Barbara Dudek, Terapeuta w ŚDS w Lesku, obecna na spotkaniu. – *Staramy się, aby nasi*

podopieczni uczestniczyli w różnorodnych spotkaniach od takich na których mogą się spotkać z innymi osobami niepełnosprawnymi i pełnosprawnymi po różnorodne przeglądy, na których mogą się pochwalić swoimi osiągnięciami. To jedyny sposób, by mogli sprawdzić się w nowych rolach poza rodzimym środowiskiem. W ten sposób uczą się również zachowań społecznych. Takie spotkania, poza naszym ŚDS-em, mają jeszcze jeden aspekt. Nasi uczestnicy wychodząc do innych ludzi nie tylko muszą umieć się znaleźć i odpowiednio zachować, ale również pokonać wewnętrzny lęk przed odrzuceniem – wyjaśniała Barbara Dudek.

Podczas gdy część gości zwiedzała blizneński ŚDS, pozostali bawili się przy muzyce. – *Takie spotkania są bardzo potrzebne i bardzo mi się podobają. Każdemu z nich towarzyszy taka niepowtarzalna atmosfera. Tutaj w Bliznem też tak jest. Dodatkowym plusem jest też piękna pogoda. Takich ośrodków jak ŚDS-y powinno być więcej. Ludzi niepełnosprawnych jest dużo, jednak większość z nich wstydzi się do nich przyjść. Ja do mojego ŚDS-u chodzę już siódmy rok i za nic bym tego nie zamieniła* –

stwierdziła Kazimiera Łuczkiwicz, uczestniczka ŚDS w Lesku.

Uroczystość, oprócz przedstawicieli Środowiskowych Domów Samopomocy, zgromadziła również przedstawicieli lokalnych władz gminnych i jednostek im podległych. Z upominkami dla blizneńskiego ŚDS przybyli również Adam Śnieżek - Poseł RP ub. kadencji oraz Renata Szczepańska - Wójt gminy Cisna.

Elżbieta Boroń



Dorota Kuźnar - Kierownik ŚDS w Bliznem



Renata Szczepańska - Wójt Gminy Cisna



Dla gości gospodarze przygotowali poczęstunek i zabawy integracyjne

Pamięć nie dała się zgładzić

1 września 1939 r. wojska niemieckie przekroczyły granice Polski, dokonując napaści bez wypowiedzenia wojny. „Nóż w plecy” wbiły Polsce wojska sowieckie, atakując ją od wschodu 17 września. Polska została wzięta w kleszcze hitlerowskich Niemiec i stalinowskiego ZSRR. Każdego roku na nowo przeżywamy te 2 narodowe tragedie.

16 września br. na placu przed Zespołem Szkół w Trześniowie zebrała się młodzież i nauczyciele oraz zaproszeni goście: Stanisław Jakiel - Wójt Gminy Haczów, Radny Rady Gminy Haczów Edward Mróz z Trześniowa, ks. Proboszcz Jan Cag, Halina Kościńska z BGP, Kazimierz Prugar artysta ludowy z Trześniowa, których powitała Dyrektor Alina Prorok, zapraszając jednocześnie na montaż słowno-muzyczny przygotowany przez Krystynę Wojtoń w związku z 72. rocznicą dwóch ważnych wrześniowych rocznic. Po wprowadzeniu sztandaru szkoły i odśpiewaniu hymnu państwowego, ponad trzydziestu uczniów rozpoczęło wspólnym śpiewem wspaniały program. Już sama scenografia: brzozowy krzyż, polne kamienie, znicze, białe i czerwone róże oraz napis „PAMIĘĆ NIE DAŁA SIĘ ZGŁADZIĆ” skłaniały zebranych do powagi i zadumy. A potem popłynęły słowa wierszy, pieśni i piosenek, a narratorzy przypominali tragiczne daty w polskim kalendarzu rocznic historycznych. Tak istotną w każdym montażu oprawę muzyczną pomógł przygotować Bogusław Malinowski, nauczyciel muzyki.



Złożenie róż i znicza przez młodzież

Wrzesień to miesiąc cudownego babiego lata, dojrzewających kasztanów i spotkań z przyjaciółmi ze szkolnej ławy po wakacyjnej rozłące. Wrzesień 1939 roku był również ciepły. Młodzież snuła plany, bawiły się dzieci, dorośli pracowali, ale groźba wojny wisiała w powietrzu. Żyją jeszcze ci, którzy pamiętają tamten wrzesień.

Pokolenie powojenne i młodzi Polacy muszą pamiętać. To nasza powinność, to nasz obowiązek. Wsłuchaliśmy się wszyscy w słowa pieśni śpiewanych przez młodzież.

Zadumę naszą przerwał jęk syren alarmowych i drugi narrator wprowadził nas w dzień 1 września 1939 r., kiedy to wojska niemieckie uderzyły na Polskę z zachodu, północy i południa, z powietrza i wody. O 4.45 ciszę poranka na Westerplatte przerwało arty-

leryjskie bombardowanie z pancernika Schleswig-Holstein Wojskowej Składnicy Tranzytowej, której załoga liczyła jedynie 180 żołnierzy pod dowództwem majora Henryka Sucharskiego. Siedem dni dzielna załoga odpierała niemieckie ataki z lądu, morza i powietrza. A potem recytacja „Pieśń o żołnierzach z Westerplatte” K. I. Gałczyńskiego. I znów wsłuchaliśmy się w słowa narratora, który mówił o 17 września 1939 roku, o napaści ZSRR na Polskę bez wypowiedzenia wojny, o złamaniu paktu o nieagresji, o masowych wywózkach ludności polskiej na Wschód, o łagrach na Syberii, o masowych mordach w 1940 r. więźniów z Kozielska, Starobielska, Ostaszkowa, o wywózkę zawsze na zachód (chwyt psychologiczny), o używaniu przez Rosjan niemieckiej broni, o zakłamaniu i barbarzyństwie, o ludobójstwie. Zadeklamowany wiersz „Katyń” M. Hemara przejął nas dreszczem.



Były i inne utwory, a wszystkie zapadające mocno w serca, bo mówiące o Syberii, o wygnańcach, białych brzozowych krzyżach na mogiłach (piosenka „Biały krzyż” Czerwonych Gitar) , „Śpieszmy się kochać ludzi” ks. J. Twardowskiego oraz o tym, aby Bóg uchronił nas od pogardy i nienawiści, jak śpiewał Jacek Kaczmarski w „Modlitwie o wschodzie słońca” i o guzikach, które przetrwały śmierć i są świadkami zbrodni oraz pomnikiem na grobach pomordowanych (piosenka „Guziki” Przemysława Gintrowskiego).

Na koniec „Polskie kwiaty” Klaudii Freus piosenka nostalgiczna i bardzo wzruszająca, którą często śpiewają Polonusi żyjący daleko od rodzinnego kraju.” Śpiewa Ci obcy wiatr, zachwycą piękny świat, a serce tęskni, bo gdzieś daleko stąd, został rodzinny dom, tam jest najpiękniej...”

I jeszcze coś nowego w scenariuszu: młodzież z czerwonymi i białymi różami oraz ze zniczem kieruje się na miejsce, gdzie rośnie dąb katyński, by tam ustawić się w literę V, złożyć róże i postawić zapalony znicz (pomysł Krystyny Wojtoń). 3 września 2009 r. zasadzona została w przyszkolnym ogrodzie sadzonka dębu w związku z uroczystością powiatową „Katyń – Ocalić od zapomnienia”. Przy dębie znajduje się pamiątkowa tabliczka z nazwiskiem por. Stanisława Masłowskiego, ur. w Szczurowej w pow. brzeskim, zamordowanego w Katyniu.

Głos ponownie zabrała Pani Dyrektor dziękując młodzieży za występ, a Krystynie Wojtoń za opracowanie scenariusza i przygotowanie młodzieży.

Halina Kościńska

Korczyna zajęta przez Żubryda

Spacerujące patrole składające się z żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego. Oficer NKWD strzelający w górę w celu sprawdzenia czujności wartowników. Polski funkcjonariusz UB w cywilu, wspierający swojego radzieckiego kolegę po fachu w ruganiu polskich ludowych wojskowych za rzekomą nieudolność. Tak wyglądał w niedzielę 16 października br. Rynek w Korczynie, na którym czas cofnął się o 66 lat. Dokładnie do grudnia 1945 roku.

Walka o posterunek

Wtedy to właśnie oddział Antoniego Żubryda, zwalczający przejmujących w Polsce władzę komunistów, przeprowadził atak na posterunek Urzędu Bezpieczeństwa w Korczynie. Na teren przyległy do UB-eckiej siedziby wkroczyli uzbrojeni ludzie Żubryda, nawołując żołnierzy oraz funkcjonariuszy bezpieki do złożenia broni. W odpowiedzi padły strzały. Szybko przegrupowujące się grupy żubrydowców podchodziły coraz bliżej budynku posterunku. Co rusz rozlegały się serie wystrzałów, a agent NKWD wykrzykiwał propagandowe hasła wychwalające zasługi Józefa Stalina w walce z hitlerowskim najeźdźcą oraz przedstawiające jego rolę w oswabdzaniu polskich ziem z niemieckiej okupacji. Miały one usprawiedliwiać wprowadzenie w Polsce nowego systemu politycznego i gospodarczego, a także legitymować rolę radzieckich towarzyszy zagarniających Polskę do własnej strefy wpływów i uzurpujących sobie „kierowniczą rolę” w budowaniu nowego ładu w naszym kraju. – *Dzięki Stalinowi Polska została wyzwolona, dzięki Armii Czerwonej wygrana została II wojna światowa. Towarzysz Stalin poświęcił życie swoich żołnierzy wypędzających Niemców z polskich ziem, a wy się odwiedzacie strzałami do nowej władzy* – krzyczał do ludzi Żubryda chowający się za siedzibą UB przedstawiciel radzieckich komunistów. Grzmiał ponadto, że obrońcy korczyńskiego posterunku nigdy się nie poddadzą oddziałowi Żubryda. Wówczas Żubryd przystąpił do szturm. Żołnierze z jego oddziału zastrzelili wartowników i rozpoczęli decydujące uderzenie na budynek. Wyprowadzili z niego żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego i stacjonujących tam UB-eków. Część z nich, wraz z oficerem NKWD, została rozstrzelana, zaś kilku – zwłaszcza młodych żołnierzy wcielonych do ludowego wojska – puszczono wolno.

Tak wyglądała rekonstrukcja zajęcia posterunku UB w Korczynie przez oddział Antoniego Żubryda, akcji z grudnia 1945 r. zaliczanej do największych sukcesów żubrydowców. Widowisko historyczne zostało przygotowane w ramach II Rajdu Szlakami Żołnierzy Wyklętych Samodzielnego Batalionu Operacyjnego Narodowych Sił Zbrojnych mjr Antoniego Żubryda, który odbył się w dniach 14-16 października br. na trasie Zagórz – Sanok – Brzozów – Korczyna. Organizatorem rajdu był Związek Strzelecki „Strzelec” Obwód Łódź, zaś patronat nad rajdem objęli: Starosta Brzozowski – Zygmunt Błaż, Poseł na Sejm

RP – Adam Śnieżek, Przewodniczący Rady Powiatu Brzozowskiego – Henryk Kozik. – *Zalamanie pogody zmusiło nas do skrócenia trasy rajdu, ale nie daliśmy*



Widowisko przygotowane zostało w ramach II Rajdu Szlakami Żołnierzy Wyklętych Samodzielnego Batalionu Operacyjnego Narodowych Sił Zbrojnych mjr Antoniego Żubryda

się niesprzyjającej aurze. Zaliczyliśmy wszystkie punkty związane z działalnością oddziału Antoniego Żubryda i uznajemy tę edycję za bardzo udaną – powiedział Paweł Wasążnik – jeden z organizatorów. W przygotowaniu rajdu uczestniczył też Henryk Kozik – Przewodniczący Rady Powiatu Brzozowskiego. – *Uczestnicy mogli przekonać się, w jakich miejscach walczył Antoni Żubryd ze swoim oddziałem, gdzie został zastrzelony. Zapaliliśmy znicze w miejscu jego zabójstwa, a w przyszłości być może stanie tam krzyż ku pamięci małżeństwa Żubrydów. Zostanie on wstawiony w lesie w Malinówce, dokładnie w tym samym miejscu, gdzie 24 października 1946 roku Żubrydowie ponieśli śmierć za walkę o wolną Polskę. W tym miejscu, w którym Janusz Niemiec, syn Żubryda podczas rajdu powiedział łamiącym głosem, że kiedyś powróci do nazwiska Żubryd. Marzenie to się spełniło i obecnie syn Janusza Niemca, czyli wnuk Antoniego i Janiny Żubrydów, nosi nazwisko dziadków* – poinformował Henryk Kozik.

Życie po śmierci rodziców

Zrekonstruowanej akcji na posterunek UB przyglądał się Janusz Niemiec, syn Antoniego i Janiny Żubrydów. W chwili zabójstwa rodziców miał 5 lat i doświadczony był już półrocznym pobytem w więzieniu w Rzeszowie. – *Zabrano mnie tuż przed Wielkanocą 1946 roku. Pamiętam, jak jechałem na przednim siedzeniu samochodu na kolanach dowódcy akcji. Stanowiłem żywą tarczę na wypadek, gdyby ojca oddział próbował mnie odbić. Życie więzienne odbiło się na moim zdrowiu. W późniejszych latach chorowałem bowiem na gruźlicę* – podkreślił po zakończeniu rekonstrukcji Janusz Niemiec. Po śmierci rodziców 5-letni Janusz znalazł się w sierocińcu strzeżonym przez Urząd Bezpieczeństwa, ponieważ władza uznała, iż nie może wychowywać się on w rodzinie, z której wywodził się jeden z najbardziej zaciekle wrogów Polski komunistycznej.



Rekonstrukcja zajęcia posterunku UB w Korczynie

Z placówki tej został wykradziony przez swoją ciotkę Stefanię, starszą siostrę matki. Owiniętego w koc wywiozła ona na Śląsk i wraz z mężem, Janem Niemcem, adoptowała. W 1947 roku syn Żubrydów, otrzymał nowe nazwisko i ruszył w żywotną drogę jako Janusz Niemiec. – *Było to spełnienie zobowiązania siostr zakładającego, że w przypadku śmierci którejś z nich, osierocone dzieci zostaną w rodzinie i będą wychowywane przez inną siostrę. Zgodnie z umową, po śmierci mojej mamy Janiny, jej starsza siostra Stefania zdecydowała się na wychowywanie mnie* – opowiadał Janusz Niemiec. Jako dziecko nie sprawiał kłopotów. Był dobrym uczniem o wielu zainteresowaniach, między innymi wojskowych, które przejął po rodzonym ojcu, Antonim Żubrydzie. To właśnie wojskowa pasja zaprowadziła go do Oficerskiej Szkoły Wojsk Chemicznych w Krakowie. Przez pierwszych 8 miesięcy szło mu tam bardzo dobrze. – *W końcu podczas ćwiczeń dała o sobie znać kontuzja*



Janusz Niemiec

w Ostrowcu Świętokrzyskim, Ursusie, był na rocznym kontrakcie w Szwecji i dziesięcioletnim w Nigerii. Obecnie wiecie życie aktywnego emeryta, zgłębiającego powojenną historię Polski, której ważną postacią był jego rodzony ojciec, Antoni Żubryd.

Sebastian Czech

Odznaka Honorowego Krzyża im. Księcia A. Sapiehy dla Edwarda Mroza z Trześniowa

Galeria strażackich hełmów paradnych

Paradny hełm strażacki jest bardzo ważnym elementem osobistego umundurowania strażaka ochotnika podczas różnych uroczystości kościelnych, państwowych i strażackich. W muzeach pożarniczych i kolekcjach prywatnych oglądać można piękne egzemplarze starych hełmów, powstałych w po-



czątkach ochotniczego ruchu tworzących się straży ogniowych.

Jedną z takich kolekcji dawnych i współczesnych paradnych hełmów strażackich jest kolekcja Edwarda i Wojciecha Mrozów z Trześniowa gmina Haczów pow. Brzozów. Jej początki sięgają lat osiemdziesiątych XX wieku. Edward Mróz poproszony wówczas został o wykonanie hełmów potrzebnych strażakom do pełnienia warty przy Grobie Pańskim w okresie Wielkanocy. Z trudem i mozolem, ale zamówienie zostało zrealizowane, bo pierwszy hełm robił trzy miesiące. Wykonał wówczas również dla siebie dwa hełmy, które stały się początkiem kolekcji. Obecnie liczy ona 300 hełmów i jest nadal uzupełniana i poszerzana o nowe okazy. Najstarszy jaki posiada pochodzi z 1890 roku.

Edward Mróz osobiście, a od kilku lat z synem Wojciechem wzoruje się na hełmach z trzech zaborów tj. pruskiego, austriackiego i rosyjskiego oraz na hełmach polskich z okresu międzywojennego, a te z kolei wzorowane były na hełmach greckich, rzymskich i francuskich.

Hełmy wykonuje z żywicy epoksydowych w kolorze czarnym, białym, srebrnym, brokacie i złotym metaliku. W chwili obecnej ma 15 podstawowych typów hełmów, na których montuje różnego rodzaju szyszaki z chromu, mosiądzu i brązu.

Galeria Strażackich Hełmów Paradnych mieści się w prywatnym domu Edwarda Mroza. Odwiedzają ją prezesi i druhowie (dotychczas 350 przedstawicieli) Gminnych, Powiatowych i Wojewódzkich Zarządów OSP oraz turyści indywidualni i młodzież szkolna. Przedstawiciele OSP mają możliwość wyboru hełmów nawiązujących do strażackich tradycji w miejscowości i regionie ich działania.

Hełmy E. i W. Mrozów zdobią głowy około 4 tysięcy strażaków ochotników z całego kraju, ponadto hełmy prezentowane są na wystawach krajowych i zagranicznych. W kraju np. podczas Ogólnopolskiej Konferencji „Przyszłość rolnictwa w poszerzonej Europie” w Warszawie, podczas Ogólnopolskich Zawodów Sportowo-Pożarniczych Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych w Rymanowie, w Ośrodku Wypoczynkowym ZOSP RP w Zakopanem, na II Zjeździe Delegatów ZOSP RP woj. podkarpackiego w Brzesku, w Garwoli-



Strażak w hełmie rzymskim

nie podczas Zawodów Sikawek Konnych, na Międzynarodowych Zawodach Sikawek Konnych w Trzebiatowie, na Wystawie Wielkanocnej w Sanoku oraz na wielu innych z okazji świąt strażackich,



Helmy E. Mroza jako dar ołtarza na Dożynkach Archidiecezjalnych w Haczowie

jubileuszy itp. Prezentowane są także na wystawie stałej w GOKiW w Haczowie. Prezentowane były na wystawach w muzeach: w Centralnym Muzeum Pożarnictwa w Mysłowicach, w Muzeum w Kętrzycy Leśnej woj. lubuskie, w Muzeum Pożarnictwa w Warszawie, Muzeum Regionalnym w Brzozowie, Muzeum Podkarpackim w Krośnie oraz Izbie Regionalnej w Krzywem gmina Dydnia pow. Brzozów.

Na przestrzeni ostatnich lat prezentowane były ponadto w siedzibach Zarządów Wojewódzkich OSP w: Rzeszowie, Tarnowie, Bielsku Białej, Wrocławiu, Katowicach, Częstochowie, Lublinie, Przemyśle, Starym Sączu i Gdańsku. Jako prezenty wręczone

były w Niemczech, Wielkiej Brytanii, Holandii, Szwecji, Francji, Danii, USA. Hełm wykonany przez Edwarda i Wojciecha Mrozów znajduje się w Izbie Pamięci w Nowym Jorku w USA, poświęconej poległym strażakom i policjantom w dniu 11 września 2001 roku w ataku terrorystycznym. Hełm przekazał Marek Borowski Marszałek Sejmu RP, delegacja miasta Krosna zawiozła hełm do miasta partnerskiego na Węgry, delegacja z Instytutu Naukowo-Badawczego z Józefowa do Pragi w Czechach, pielgrzymi do Rzymu we Włoszech. Za wybitne osiągnięcia koleżdy strażacy z OSP Wisła Centrum wręczyli hełm wykonany przez Edwarda Mroza druhowi Adamowi Małyszowi.

Wystawy hełmów paradnych oglądali, a nawet odwiedzili Trześniów: Danuta Hubner komisarz Unii Europejskiej, Waldemar Pawlak Prezes ZG ZOSP RP, Janusz Konieczny Wiceprezes ZG ZOSP RP, gen. Groset Zastępca Komendanta OSP RP, Krystyna Skowrońska Posłanka na Sejm RP, Bogdan Rząsa, Marek Owsiany, śp. Stanisław Zając, Adam Śnieżek, Piotr Babinetz, Tadeusz Majchrowicz, Komendant Wojewódzki PSP w Rzeszowie, Komendanci Powiatowi PSP w Brzozowie, Krośnie, Sanoku, prof. Krystyna Rowicka-Trzebicka – bratanica gen. Grot-Rowckiego i wiele innych osobistości życia politycznego, gospodarczego i samorządowego.

Edward Mróz wręcza także pamiątkowe hełmy. Otrzymali je m.in.: ks. abp Józef Michalik, ks. bp Adam Szal, ks. bp Marian Rojek, ks. kanonik Rudolf Zubik- generał Gwardii Narodowej USA, kapelan Gromu, Marszałek Sejmu RP Jarosław Kalinowski, Jerzy Kropiwnicki - Prezydent Łodzi. Ponadto jako dary ofiarne strażacy przekazali hełmy Edwarda i Wojciecha Mrozów do Sanktuarium Męki Pańskiej w Kalwarii Pałacowskiej, do kościoła św. Katarzyny w Gdańsku, na Jasną Górę w Częstochowie.

Ostatnie wyróżnienie

W sierpniu 2011 r. przekazał bezpłatnie paradny hełm strażacki Ochotniczej Straży Pożarnej im. Księcia Adama Sapiehy w Krasiczynie na jubileusz 135-lecia OSP im. Księcia Adama Sapiehy w Krasiczynie i 60. rocznicy śmierci Kardynała Adama Stefana Sapiehy „Księcia Niezłomnego”. Książę Adam był ojcem Kardynała Adama Stefana Sapiehy.

W roku 1896 Książę Adam Sapieha założył Ochotniczą Straż Pożarną w Krasiczynie, a w 1883 r. został Naczelnikiem Związku OSP w Galicji i pełnił tę funkcję do 1903 roku. Tradycje rodziny Sapiehów kontynuuje i rozwija Książę Michał Sapieha mieszkający w Belgii, który był gościem jubileuszu. To on właśnie został obdarowany przez Edwarda Mroza paradnym hełmem strażackim, jako wyróżnienie dla Honorowego Prezesa OSP im. Księcia Adama Sapiehy w Krasiczynie. Hełm został wykonany w srebrnym brokacie, z chromowanymi ozdobami – połączanymi liśćmi dębu.

Edward Mróz osobiście brał udział w uroczystościach 21 sierpnia 2011 r. oraz zorganizował wystawę paradnych hełmów strażackich na krążankach dziedzińca zamku

**ODZNAKA
HONOROWEGO KRZYŻA
im. Księcia Adama Sapiehy**



krasieńskiego. Wystawa cieszyła się ogromnym zainteresowaniem przybyłych gości, w tym ks. bpa Adama Szala.

Podczas uroczystości Edward Mróz Uchwałą Zarządu (Nr 11) 2011 na podstawie paragrafu 26 pkt 10 Statutu OSP

Krasiczyn otrzymał Odznakę za zasługi dla OSP im. Księcia Adama Sapiehy w Krasiczynie.

Edward Mróz jest także pasjonatem regionalistą. Godzinami może opowiadać o historii Trześniowa i okolic, o historii parafii. Gromadzi dokumenty i pamiątki związane z regionem i Trześniowem. Posiada ogromny zbiór książek, kronik, dokumentów, albumów, zdjęć historycznych, podziękowań, pamiątek, akcesoriów strażackich, dyplomów, filmów itd. Ponadto nie można mu odmówić społecznikowskiej pasji. Przewodniczy Związkowi Rencistów i Emerytów w Krośnie. Był wójtem gminy Haczów, jest radnym gminy kilku kadencji, był współzałożycielem NSZZ „Solidarność” w Sanockiej Fabryce Autobusów „Autosan” itd. Posiada odznaczenia, odznaki i różnorodne dyplomy.

O Edwardzie Mrozie i jego pasjach można pisać jeszcze w kilku odcinkach.

Halina Kościńska

Jesienna melancholia



Dni coraz krótsze, niebo stale zachmurzone, nieprzyjemny chłodny wiatr i deszcz zacinający o szyby. Przyroda powoli pogrąża się w zimowym śnie, a otaczająca nas rzeczywistość jest szara i nieprzyjemna. Coraz częściej ogarnia nas ponury nastrój – smutno nam jakoś i źle. Jesień to czas, gdy dopada nas depresja sezonowa – nie dajmy się jej.

Z angielskiego SAD oznacza „smutny” – co świetnie pasuje jako nazwa jesiennego choroby. SAD, to skrót od Seasonal Affective Disorder, czyli sezonowe zaburzenia nastroju. Ludzie dotknięci SAD są letargiczni, smutni, ociężali i ospali. Dużo śpią, choć trudno im się obudzić, mają wzmózony apetyt w szczególności na słodkie, a pomimo to skarżą się na spadek energii. Specjaliści twierdzą, że wynikiem jesiennego obniżenia nastroju jest niedobór światła słonecznego. Jego natężenie w październiku, czy w lutym jest do trzech razy niższe niż w słoneczny wiosenny dzień i aż 100 razy niższe niż latem np. na plaży. W ciemności nasz organizm produkuje więcej hormonu zwanego melatoniną, którego nadmiar powoduje, że stajemy się senni i apatyczni.

SAD, to choroba dość powszechna – łagodna jej postać dotyka około 10% Polaków. Jedni z nas zaczynają odczuwać skutki braku światła już we wrześniu, inni dopiero w listopadzie. Szczególnie wrażliwe, a zarazem narażone na wahania poziomu melatoniny, są kobiety pomiędzy 20 a 40 rokiem życia. Z punktu widzenia psychologii depresja jesienna (zwana również sezonową), jest także reakcją na uczucie straty – tracimy lato, a z nim słońce, ciepło oraz pewne rodzaje aktywności.

Znika charakterystyczne dla wakacji uczucie bez troski, rzadziej udzielamy się towarzysko. W takich momentach zmienia się nastrój, negatywnie interpretujemy przeszłość, teraźniejszość, przyszłość, pojawiają się czarne myśli. Wielokrotnie w trudnych sytuacjach reagujemy zbyt gwałtownie, przyjmujemy nadmierną odpowiedzialność, pojawia się niewiara we własne siły, dopada nas poczucie winy. Nie radzimy sobie z negatywnymi emocjami, powracają stare lęki, koncentrujemy się na swoich dolegliwościach somatycznych.

Są dwie wiadomości: dobra i zła.

Zła jest taka: jeśli w ubiegłym roku dopadła cię jesienna depresja, jest duże prawdopodobieństwo, że w tym roku będzie tak samo, gdyż SAD lubi powracać ja bumerang. Dobra jest taka, że w większości przypadków osoby cierpiące na SAD mogą same sobie pomóc. Wybierając sposób na walkę z jesienną chandrą, zastanów się nad tym, jak wyglądał twoje życie. Może gdybyś miała/miał więcej czasu dla siebie, bardziej o siebie dbała/dbał, lepiej się odżywiła/odżywił, nie byłabyś/byłbyś notorycznie zapracowana/zapracowany i spięta/spięty, twoja podatność na SAD byłaby znacznie mniejsza? Może brakuje ci przyjaciół i rozmów w zaufanym gronie? Od udzielonych pytań na te pytania, zależy jak powinnaś/powinieneś walczyć z jesienną depresją. Poniżej znajdziesz kilka strategii – wybierz najlepszą dla siebie.

Jeśli chandra dopada cię każdego roku – terapię zacznij wcześniej. Korzystaj ze słonecznych dni, każda sposobna chwilę spędzaj na dworze i chłoń słońce. Choć trudno w to uwierzyć, można „zmagazynować” słońca na zapas.

Bądź dobra/dobry dla siebie. Skuteczną terapią przeciw jesiennemu smutkom jest traktowanie samego siebie ze szczególną troską. Dlatego jesienią i zimą postaraj się nie podejmować poważnych decyzji, pozwól sobie na wieczorne lenistwo z ulubioną książką w ręku, oglądaj komedie i spędzaj czas z przyjaciółmi.

Postaraj się, aby w okresie jesiennego chandry w twoim otoczeniu zapanowały ciepłe i soczyste kolory – żółty, czerwony, pomarańczowy. Jak to zrobić? Noś np. kolorowe ubrania. Zmień np. w pokoju zasłony na jaśniejsze, pozwól, aby światło zagościło w twoim domu. Nie daj się szarości.

Skutecznym antidotum jest także odpowiednio zbilansowana dieta. Niewiele z nas zdaje sobie sprawę, że to co każdego dnia spożywamy, ma ogromny wpływ na nasze samopoczucie. W szczególności w okresie jesienno-zimowym powinniśmy o tym pamiętać. Postawmy na potrawy lekkostrawne – najlepiej niewielkie porcje kilka razy dziennie. Zmęczenie i senność pomogą nam pokonać produkty bogate w cynk, wapń, magnez i witaminy z grupy B – uchodzą one bowiem za substancje antydepresyjne. A ponadto pobudzą mózg do sprawniejszego działania.



Odszukaj sens w jesiennym chandrze – zastanów się, skoro natura tak urządziła, że spadają liście i robi się szaro i ponuro, to pewnie czemuś to ma służyć. Kto wie, może jesienna obniżenie nastroju to „odpoczynek” od barwnego, hałaśliwego i pełnego bodźca lata? Popatrz na czas jesieni, jako na czas kontemplacji, refleksji, wyciszenia. Każdą sytuację można właściwie wykorzystać, a czas jesiennego zadumy może posłużyć rozwojowi, gdyż człowiek rozwija się w ciszy/samotności, kiedy ma sposobność coś przemyśleć, przeanalizować, a nie podczas zabawy. Myśl racjonalnie. Gdy w najgorszych momentach, wydaje ci się, że wszystko jest bez sensu, przekonuj siebie, że to tylko chwilowa pustka emocjonalna. Teraz jest czas gdy zdarzenia wydają się trudniejsze, niżeli jest to w rzeczywistości. Przeczekać to – wiosną melancholia minie jak ręką odjął.

Kolejny sposób – to po prostu aktywność fizyczna. Ruch powoduje, że organizm daje się oszukać i zaczyna wydłukiwać energię jak podczas lata, czy wiosny. Czasem może wystarczyć zwykły spacer, by nastrój błyskawicznie uległ poprawie. W końcu ruch powoduje, że zwiększa się wydzielanie endorfin, czyli tzw. hormonów szczęścia.

Postaraj się mieć coś miłego w perspektywie – coś na co warto czekać, co jest radosnym elementem przyszłości i do czego chętnie wybiegasz myślami. Wyjazd rodzinny na święta, urlop – cokolwiek, co sprawi, że nabierzesz ochoty do życia. Próbuj przełamać monotonię. Wprowadzaj zmiany – choćby małe: upiększ otoczenie, przeoblebuj pokój, zafunduj sobie drobną i przyjemną rzecz itp. a czas oczekiwania na wiosnę nie będzie ci się tak niemiłosiernie dłużył.

Przebywaj wśród ludzi. Wsparcie przyjaciół, to coś w rodzaju terapii krótkoterminowej. Przyjaciel wysłucha, okaże wsparcie. Dzięki takiej rozmowie uporządkujesz emocje, właściwie je ocenisz i nabierzesz do nich dystansu.

Jeśli powyższe metody zawiodą, a twój nastrój wciąż będzie się pogarszał lub będzie się utrzymywał dłużej niż dwa tygodnie, zgłoś się po pomoc do specjalisty. Pomoże ci on odzyskać kontrolę nad sytuacją, a także wykształci mechanizmy obronne, które posłużą ci w przyszłości.

Kinga Midzio

Psycholog w Szpitalu Specjalistycznych w Brzozowie

Z dziejów powiedzeń i nazw

Na zdrowie!

Dlaczego osobom kichającym mówi się: Na zdrowie! Czy aby się jeszcze mówi? Wydaje się, że już coraz rzadziej. Zwłaszcza, że w miejscach publicznych, w poczekalniach, autobusach itp. kichacze są niemiłe widziani, szczególnie jeżeli nie rozumieją, że owe wodogrzmoty z ust i nosa winny być starannie osłaniane chusteczką, aby nie obdarzyć niewinnych bliźnich własnym katarem. Cóż, kiedy nie zawsze się udaje zdążyć w porę z wyciągnięciem chusteczki z głębi kieszeni lub torebki. Gorzej jeszcze patrzą na kichających w teatrze lub na koncercie. Bardziej utalentowanych kichaczy spotykają tam pomruki: „Trzeba było iść do łóżka, a nie na koncert”. Na pewnych zawodach jeździeckich po prostu wyproszono widza, który kichaniem wpływał ujemnie na stan nerwowy koni szykujących się do wzięcia kolejnej przeszkody.

Gwałtowne i mimowolne wyrzucanie powietrza z nosa i ust na skutek podrażnienia receptorów śluzówki jamy nosowej od dawna

uważano za zjawisko złowróżbne. Znaczna część ludności świata wierzy do dziś, że kichnięcie jest rodzajem niewielkiego grzmotu w głowie, stanowiącym bezpośredni znak od bogów, który wieści dobry lub zły los. Rzymianie witali kichnięcie słowami: „Absit omen!”, aby nie stało się zapowiedzią nieszczęścia. Według tradycji papież Grzegorz Wielki, żyjący w VI wieku, był pierwszym, który nakazał wiernym reagować na kichnięcie odpowiednikiem naszego „Na zdrowie”, czy „Bóg strzeż!” Mówiąc to kłaniano się nisko i uchylano kapelusza, co miało zapewne oznaczać grzeczne, ale – być może – ostatnie pożegnanie z kichającym. W Persji i w Indiach uważano, że kichanie wyrzuca z ciała demony i złe duchy. Teoria ta mogłaby być pociechą dla pewnej młodej mieszkanki Florydy, która w roku 1966 pobiła światowy rekord nieprzerwanego kichania, czyniąc to przez całe 155 dni. (O ile zwykle kichnięcie jest odruchem obronnym chroniącym drogi oddechowe przed działaniem czynników szkodliwych, o tyle nieustanne kichanie jest objawem chorobowym).

Największa prędkość wyrzutu zawartości nosa w czasie kichnięcia, jaką dotychczas zmierzono, wyniosła 174 kilometry na godzinę (wiatr o prędkości 118 km/godz. nazywa się huraganem. Wynik ten nie zdziwi zapewne tego, kto próbował zdławić zbliżające się kichnięcie, podczas wizyty, lub przez dobre wychowanie itp.). Kichamy wszyscy i, jak pisał pewien filozof perski, choć szach może być najpotężniejszym człowiekiem na świecie, i on nie potrafi powstrzymać zwykłego kichnięcia.

Z książki Władysława Kopalińskiego „Kot w worku czyli z dziejów powiedzeń i nazw”

wybrała Halina Kościńska

FotoDar
USŁUGI FOTOGRAFICZNE



www.fotodar.pl
darek@fotodar.pl
tel. 605 408 944

**NZOZ Centrum Rehabilitacji
„VITA” – REH w Brzozowie**
ul. Mickiewicza 33 (przy dworcu PKS)

Masaż:

- klasyczny
- limfatyczny
- dzieci metodą Shantala
- rehabilitacja ruchowa

Fizykoterapia:

- laseroterapia
- elektroterapia
- magnetoterapia
- terapia ultradźwiękowa
- światłolecznictwo

**czynne od poniedziałku do piątku
w godz. od 9.00 do 16.00**

świadczy następujące formy terapii:



Realizacja świadczeń wykonywana jest bez oczekiwania. W zakres naszych usług wchodzi również wizyty w domu pacjenta. **Kontakt tel. 609 742 916.**

III Edycja PLPNH o Puchar Starosty Brzozowskiego

24 października ruszyła III edycja Powiatowej Ligi Piłki Nożnej Halowej o Puchar Starosty Brzozowskiego. Tegoroczne rozgrywki potrwać do marca przyszłego roku. Do rozgrywek zostało zgłoszonych 10 ekip. Są to: „Brzozovia” Brzozów (obrońca tytułu), Oldboys Humniska, HTP Brzozów, Szpital Brzozów, Urząd Skarbowy Brzozów, Starostwo Powiatowe Brzozów, Klub Środowiskowy Blizne, LKS „Parnas” Stara Wieś, Brzozowski Portal Internetowy i drużyna

„Sędziowie”. Rozgrywki tak jak w poprzednim roku odbywać się będą na hali sportowej I Liceum Ogólnokształcącego w Brzozowie w poniedziałki od godz. 17. Wszystkie informacje na temat Ligi (regulamin, składy, terminarze, tabele, itp...) dostępne są na stronie Starostwa Powiatowego w Brzozowie <http://sport.powiatbrzozow.pl/>.



Sprzyjająca pogoda sprawiła, że prawie 40 uczniów z trzech szkół ponadgimnazjalnych wzięło udział w Powiatowej Licealia-dzie w indywidualnych biegach przełajowych. Zawody, które odbyły się 18 października na obiektach Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Brzozowie zdominowali uczniowie „ogólniaka”. Wystarczy powiedzieć, że zarówno w kategorii dziewcząt jak i chłopców wszystkie medale „zgarnęli” przedstawiciele tejsze właśnie szkoły. Wśród dziewcząt w rywalizacji na dystansie 1200m najlepszą była Karolina Potoczna, wyprzedzając Gabrielę Kędrę i Iwonę Szmyd. Wśród chłopców dystans 1500m najszybciej pokonał Hubert Kielar. Drugi był Michał Potoczny, a trzeci – Karol Kwiatkowski.

Wszyscy oni zostali uhonorowani dyplomami i medalami. Jednocześnie dołączyli do reprezentacji powiatu na mistrzostwa województwa w biegach przełajowych w Przemyślu.

Biegowe ostatki

W tym samym dniu, nieco wcześniej, o tytuły najlepszych w powiecie rywalizowały sztafety - drużyny ze szkół podstawowych. Bieg przełajowy 10 x 800m dziewcząt wygrała Szkoła Podstawowa Nr 1 w Humniskach, przed SP Nr 1 w Domaradzu i SP w Orzechówce. Na tym samym dystansie najlepszą wśród chłopców okazała się Szkoła Podstawowa Nr 1 w Golcowej. Wyprzedziła ona rówieśników ze SP Nr 1 w Humniskach i SP w Starej Wsi. Po dwie najlepsze szkoły uzyskiwały awans do zawodów rejonowych, które odbędą się wiosną przyszłego roku.



Drużyna chłopców z SP w Starej Wsi ...



... oraz dziewcząt z SP w Orzechówce wraz z opiekunem

Inauguracja w hali

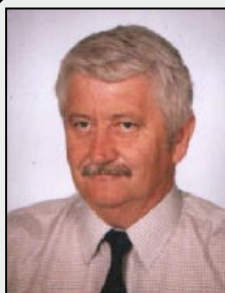


Uczestnicy Turnieju Tenisa Stołowego

Pierwszą dyscypliną halową rozegraną w ramach tegorocznego Kalendarza Imprez Sportowych był indywidualny turniej tenisa stołowego dla uczniów szkół średnich rozegrany 24 października w hali I Liceum Ogólnokształcącego w Brzozowie. W zmaganiach chłopców zwyciężył Szymon Florek. Drugie miejsce zajął Krzysztof Leń, a trzecie – Karol Wojtowicz (wszyscy I LO Brzozów). W kategorii dziewcząt turniej wygrała Aleksandra Barańska (I LO Brzozów). Drugie miejsce przypadło Magdalenie Preisner (ZSE Brzozów), która w meczu o „srebro” wygrała z Brygidą Tymczak (I LO Brzozów).

Turniej był mocnym przetarciem przed powiatowymi zawodami drużynowymi, które będą rozegrane w pierwszej dekadzie listopada.

Marek Szerszeń



Tadeusz Krotos

Tadeusz KROTOS

- rysownik, ilustrator, karykaturzysta

Urodził się i mieszka w Gliwicach na Śląsku. Od 1962 roku gruntował swoją wiedzę z zakresu rysunku, malarstwa i grafiki w kółkach plastycznych przy boku znanych gliwickich artystów, plastyków. Fascynuje się twórczością hiszpańskiego surrealisty Salvadore Dali. Od 1990 r. rozpoczął przygodę z malarstwem i grafiką, a od 1996 r. z rysunkiem satyrycznym. Wykonywał ilustracje do książek.

Jego rysunki prezentowane są na

wystawach w kraju i za granicą.



TERMINARZ KINA „SOKÓŁ” - Listopad 2011



4, 5, 7, 8	BABY SĄ JAKIEŚ INNE prod. Polska, od lat 15 Komedia, Dramat	godz. 18:00 Czas: 90 min.
11, 12, 13, 14, 15	MNIAM! prod. Maleszja, B/O Animacja	godz. 17:00 Czas: 78 min.
11, 12, 13 14, 15	COLOMBIANA prod. Francja, od lat 15 Akcja	godz. 19:00 Czas: 107 min.
18, 19, 20, 21, 22	PORWANIE prod. USA, od lat 15 Thriller, Akcja	godz. 18:00 Czas: 106 min.
1920	BITWA WARSZAWSKA prod. Polska, od lat 12 Dramat, Wojenny	25, 26, 27, 28 godz. 18:00 29 godz. 19:30 Czas: 110 min.

Kasa czynna pół godziny przed seansem.

Terminarz może ulec zmianie
z przyczyn niezależnych od kina.

Tel. (13) 43 419 38 (wew. 29), www.kino.bdk.net.pl
Seanse organizowane tel. (13) 43 419 38; (wew. 26);
695 378 107.


BARAN (21 III – 20 IV)

Znajdziesz się w świetnym położeniu, które pozwoli Ci poprawić wygląd zewnętrzny i zyskać zainteresowanie innych. Przez cały miesiąc będziesz u szczytu formy. Możesz do woli brać udział w konkursach, przejmować inicjatywę i współzawodniczyć, z kim się da i o co się da. Na polu zawodowym masz świetną passę i szkoda byłoby ją zmarnować. W stosunkach z zaprzyjaźnionymi osobami weź sprawy w swoje ręce.


BYK (21 IV – 21 V)

Listopad to dobry miesiąc na wdrażanie różnych pomysłów i metod mających oszczędzić czas, pracę i pieniądze. Dawne i niegdyś nierokujące nadziei przedsięwzięcia przyniosą Ci teraz dodatkowe zyski finansowe i korzyści. Wyśniesz sprawy codzienne ciężące Ci i wymagające rozwiązania. Pozwól sobie na częstsze i bardziej osobiste kontakty towarzyskie. Pamiętaj tylko, by wcześniej zadbać o swój wygląd zewnętrzny i elegancki strój.


BLIŹNIĘTA (22 V – 21 VI)

W drugiej połowie miesiąca życie zawodowe stanie się spokojniejsze. Jakaś sprawa związana z pracą ostatecznie się ułoży i na pewien czas ustabilizuje, ale trzeba będzie uważać na sztuczki i drobne oszustwa osób zazdrośnych bądź lubiących z Tobą współzawodniczyć. Wykorzystaj ten miesiąc, gdyż będzie wyjątkowo sprzyjający!


RAK (22 VI – 23 VII)

Pierwsza połowa miesiąca będzie trudniejsza. Poczujesz, że czas nagli i praca ma być wykonana niezwłocznie, a tymczasem współpracownicy będą się ociągać. Informacje przepływać będą opornie. Zabezpiecz wszystkie filary swojej kariery. Chroń dobre imię i unikaj wszystkiego, co można uznać za działanie na pokaz. Strzeż się wszelkich pokus.

LEW (24 VII – 23 VIII)

HOROSKOP i KRZYŻÓWKA



Stajesz się osobą bardziej zorganizowaną, logiczniej myślisz, umiesz się skupić, przewidywać i nie rozpraszać swojej uwagi na sprawy mniej istotne. Wszystko, co teraz zrobisz, będzie praktyczne i użyteczne. A gdy wykażesz się choć odrobiną dyplomacji, Twój talent i ambicja zostaną właściwie docenione. Dzięki umiejętności dogadywania się z ludźmi i jasnej wizji, na pewno dopniesz swego.


PANNA (24 VIII – 23 IX)

Może być to czas zawierania ważnych umów, wchodzenia w duże interesy i korzystne spółki. Pomnażanie majątku stanie się teraz Twoim hobby. Ale pieniądze nie przesłonią Ci świata. Sprawy związane z domem, miejscem zamieszkania i rodziną nabiorą znaczenia. Polepszy się sytuacja finansowa, zwłaszcza że wiele sił wkładasz w zapewnienie poczucia bezpieczeństwa sobie i członkom rodziny.


WAGA (24 IX – 23 X)

Początek miesiąca będzie bardzo obiecujący. Tryskasz energią, dobrym samopoczuciem, jesteś przychylnie nastawiony do wszystkich. Będą okazje do wykazania się zdolnościami organizacyjnymi, pomysłami, siłą woli i zdecydowaniem w dążeniu do celu bez siłowych rozwiązań. Sprzyja to zdobywaniu społecznego uznania, osiągnięciu dobrej pozycji czy prestiżu.


SKORPION (24 X – 22 XI)

W listopadzie wszystko Ci się uda. Psychicznie zyskasz większe poczucie bezpieczeństwa, stabilizacji życiowej. Stosunki z partnerem ułożą się lepiej. Warto zwrócić na siebie uwagę partnera (zmianą fryzury lub ubioru), w Waszym związku zaiskrzy jak na początku znajomości. To dobry czas na inicjowanie nowych projektów, działań, rozwijanie kariery, podjęcie studiów.


STRZELEC (23 XI – 22 XII)

Twój biznes przyniesie zyski, nie tylko materialne, ale też podniesie prestiż i wiarygodność. Możesz awansować, otrzymać wsparcie osób wpływowych czy zmienić pracę na lepszą. To dobry okres na przeprowadzkę lub korzystny zakup nowego domu. W ważnych decyzjach radą i pomocą będą Ci służyć ludzie starsi, bardziej doświadczeni.


KOZIOROŻEC (23 XII – 20 I)

To przychylny czas do pracy wymagającej twórczej ekspresji, zawierania spółek, działalności społecznej czy politycznej. Ludzie związani ze sztuką mogą zdobyć uznanie, prestiż lub stworzyć coś szczególnego. Pojawia się nowe możliwości zarabiania pieniędzy i większa inicjatywa w sprawach finansowych. Jeśli jesteś osobą samotną, zachowaj czujność, na horyzoncie pojawi się ktoś niezwykle interesujący.


WODNIK (21 I – 19 II)

W trzeciej dekadzie miesiąca układ planet zmieni się zdecydowanie na Twoją korzyść. Będziesz wprost tryskać energią i pomysłami. Sprawy będą się układać po Twojej myśli. Możesz zawrzeć ciekawą znajomość, która w niedługim czasie przekształci się w coś poważniejszego. Jeśli chcesz rozpocząć naukę języków obcych, zrób to teraz, a może się okazać, że masz do tego wrodzone zdolności.


RYBY (20 II – 20 III)

Dokonasz wszelkich starań, by wyglądać jak najlepiej. Bądź zawsze w wyśmienitej formie i ciągłej gotowości, by podjąć wyzwania losu. Siła, którą teraz dysponujesz, pozwala Ci wziąć sprawy w swoje ręce, a także okazać pewność siebie przydatną w sytuacjach ekstremalnych i warunkach ostrej rywalizacji. Sprawy zaczynają układać się po Twojej myśli.

faraon, ojciec Hatosz	▼	ból nerwu kulszowego	▼	do rozdrabniania np. sera	▼	Maciej, znany z Teleekspresu	▼	dźwięk dzwonka	▼	imię Bergmana	▼	model Fiata	▼	związek z I	▼	bogini grecka
prosto-wanie zębów	▶															
fizjono-mia	▶									na końcu strzały	▶					
▶										Depeche ... zespół muz.	▶					
denat	▶	zwierz gimnastyka	▶							kończy pacierz	▶					
Tarkowski u Sienkiewicza	▶							awantura, bójka	▶							

wysoki dźwięk	▼	wśród dziczyny	▼	lód na wodzie	▼	kronika	▼	rzecz w starym stylu	▼	pewnik wiary	▼	znoje	▼	glinka porcelanowa
przydomek Judasza	▶													pancer na szafa
▶										pot. wiosk	▶			
morze u wybrzeży Bułgarii	▶									mięczaki na patelni	▶			
żelazny uścisk	▶	Hugh, aktor	▶	Gajdar, pisarz	▶									
▶										wartość dobrego żartu	▶			

„Brzozowska Gazeta Powiatowa” - miesięcznik samorządu powiatowego (ISSN 1642-8420).

Wydawca: Starostwo Powiatowe w Brzozowie, ul. Armii Krajowej 1, 36-200 Brzozów, tel./fax 13 43-426-45.

Redakcja: ul. Sienkiewicza 2, 36-200 Brzozów, tel./fax 13 43-431-65,

e-mail: bgp@powiatbrzozow.pl

Skład redakcji: Magdalena Piławska (redaktor naczelna), Anna Kałamucka (opracowanie techniczne), Dariusz Supel (opracowanie graficzne), Anna Stemulak, Anna Rzepka, Halina Kościńska, Jacek Cetnarowicz, Sebastian Czech, Elżbieta Boroń.

Druk: Drukarnia COM-DRUK w Miejsu Piastowym, **BGP w Internecie:** www.powiatbrzozow.pl



Redakcja zastrzega sobie prawo skracania informacji oraz nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń.